

Portowi w Modlinie grozi  
bankructwo. Ale państwowy  
udziałowiec odrzuca  
możliwości rozwoju s. 22

360 mln zł na walkę  
z COVID-19. Samorząd  
Mazowsza nieustannie  
wspiera lecznice s. 26

To najgęściej zaludnione  
miasto w Polsce. Czym  
przyciąga Legionowo?  
s. 30

Mazowieckie meble  
podbijają rynek. Podobnie  
jak fachowcy s. 34

Pismo Samorządu Województwa Mazowieckiego

ISSN 2544-6738  
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

# Mazowsze.

Nr 5 (38) 2021

serce Polski



## FLAGA MAZOWSZA

**DLA WSZYSTKICH!**

To symbol jedności regionu

| s. 4

PANDEMIA  
– WSZYSTKIE  
RĘCEN  
POKŁAD!  
DZIŚ DOCENIAMY  
DROBNE GESTY

| s. 14

Samorządowa solidarność  
często wykracza poza  
administracyjne ramy.  
Pomagamy i potrafimy  
pomoc przyjmować

| s. 10



# ODPOCZNIJ NA MAZOWSZU





# spis treści

Pismo Samorządu Województwa Mazowieckiego

Wszystkie numery pisma „Mazowsze serce Polski” dostępne są na stronie [www.mazovia.pl/wydawnictwa/](http://www.mazovia.pl/wydawnictwa/)

Jesteśmy  
na Facebooku  
<https://www.facebook.com/Mazowsze.pismo/>

FOT. DARIUSZ OSSOWSKI



## WARTO WIEDZIEĆ

- 2 | O tym się mówi – miesiąc na Mazowszu
- 4 | Flaga Mazowsza dla wszystkich
- 9 | Pocztówka z Mazowsza: Misterna robota
- 10 | Samorządowa solidarność
- 14 | Wszystkie ręce na pokład
- 18 | Odpocznij na Mazowszu
- 22 | Pozwólcie ratować Modlin!



- 24 | Sonda na gorący temat: Rząd kontra samorząd

## Z PRAC SAMORZĄDU

- 25 | Tym żyje samorząd
- 26 | Radni podsumowali walkę Mazowsza z pandemią
- 28 | To jeszcze nie wojna, ale stan wyjątkowy – rozmowa z radnym województwa Krzysztofem Piotrem Skolimowskim

## ROZWÓJ REGIONALNY

- 30 | Miasto moje, a w nim: Legionowo – miasto rekordzista
- 34 | Dobrze, bo mazowieckie. Stylowe rzemiosło

## TURYSTYKA

- 38 | Mazowieckie szlaki. Królestwo wydm i zimorodków

FOT. ARCH. PRYWATNE



## KULTURA

- 42 | Czy wiesz, że... Trzynaście dekad
- 44 | Kulturalne Mazowsze

## Z REGIONU

- 46 | Podłuchane podpatrzone, a w nim m.in. wyróżnione skanseny i życie online
- 47 | Smaki Mazowsza: docerzymy sałatę
- 48 | Wywiad z twórcą: Hanna Rejmer
- 50 | Wiersze Czytelników i ciekawostka, czyli alpaka na zdrowie



FOT. ARCH. MSCZ

**Mazowsze.**  
serce Polski

### WYDAWCA

Urząd Marszałkowski  
Województwa Mazowieckiego  
w Warszawie,  
ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa

### MIEJSCE REDAKCJI

Wydział Komunikacji Zewnętrznej  
w Kancelarii Marszałka  
tel. 22 590 77 54  
e-mail: [sercepolski@mazovia.pl](mailto:sercepolski@mazovia.pl)

### REDAGUJE ZESPÓŁ W SKŁADZIE

Kierownik wydania – Iwona Dybowska  
redaktor naczelny – Małgorzata Wielechowska  
redaktorzy – Agnieszka Bogucka,  
Monika Gontarczyk, Dorota Mądral,  
Dorota Ł. Cichocka, Justyna Michniewicz,  
Tomasz Opaliński, Agnieszka Stabińska.  
Stale współpracują: pracownicy  
departamentów i delegatur UMWM oraz  
wojewódzkich samorządowych jednostek  
organizacyjnych.

### PROJEKT GRAFICZNY I WYKONANIE

GRAFITORNIA Lilianna Kaleta  
[grafitornia@hotmail.pl](mailto:grafitornia@hotmail.pl)

### DRUK

Drukarnia Kolumb. Chorzów  
[on-line@drukarniakolumb.pl](mailto:on-line@drukarniakolumb.pl)  
tel. 32/3521690

### OKŁADKA

Oliwia Lisicka i Bartek Więckowski  
Fot. Dariusz Ossowski

Nakład: 55 000 egz.



Samorząd Województwa  
Mazowieckiego  
i „Mazowsze. serce Polski”  
w internecie:  
[www.mazovia.pl](http://www.mazovia.pl)

Redakcja zastrzega sobie możliwość  
skracania, adiacji tekstów  
oraz zmiany ich tytułów.  
Za wypowiedzi publikowane  
na łamach  
„Mazowsza serca Polski”  
redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

TEMAT MIESIĄCA

# DODATKOWE PIENIĄDZE Z UE DLA POGOTOWIA



Wsparcie z UE będzie przeznaczone m.in. na doposażenie stacji ratownictwa medycznego i dodatkowe wynagrodzenia.

**Samorząd województwa przekazuje kolejnych 13 mln zł na sprzęt dla stacji pogotowia ratunkowego**

#UEpomaga

#Mazowszepamaga

Samorząd Mazowsza zdecydował o przyznaniu prawie 13 mln zł dodatkowych środków z Unii Europejskiej na wsparcie stacji pogotowia ratunkowego i transportu sanitarnego w związku epidemią COVID-19.

Trudna sytuacja epidemiczna sprawia, że cały czas konieczne jest zwiększanie możliwości służb ratujących zdrowie i życie mieszkańców. Stąd decyzja samorządu Mazowsza o kolejnym wsparciu pięciu stacji pogotowia ratunkowego w Warszawie, Ostrołęce, Siedlcach, Płocku i Radomiu. Pieniądze będą przeznaczone na zakup sprzętu potrzebnego do ratowania zdrowia i życia mieszkańców, a także na sfinansowanie wynagrodzeń dla personelu.

– Jak widzimy, sytuacja zmienia się bardzo dynamicznie. Na dziś, mimo mniejszej liczby zakażonych w szpitalach zajętych jest praktycznie 100 proc. łóżek covidowych. Szczególnie obciążone są zespoły ratownictwa medycznego, które tak naprawdę jako pierwsze mają kontakt z pacjentem, często wymagającym podjęcia pilnych działań ratujących zdrowie i życie – podkreśla marszałek Adam Struzik.

## LICZBA MIESIĄCA

**25 mln zł**

jest do dyspozycji Mazowszan w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza

## Nadzieja dla ozdrowieńców

Powiat ciechanowski planuje budowę Centrum Rehabilitacji Pociwoidowej. Ma ono pomóc wrócić chorym do zdrowia. Jak zapewnia starostwo, procedury już ruszyły, a wspierać je będzie w tym temacie radny województwa Paweł Obermeyer, który zarządza stołecznym szpitalem czerniakowskim.



FOT. ARCH. PRYWATNE

## Zmiany w sejmiku

Ewa Lisiecka to nowa radna sejmiku Mazowsza, która zastąpiła Tomasza Zdzikota. Należy do klubu radnych PiS. Jest technologiem drewna, 12 czerwca skończy 35 lat.

## RZEKUŃ ZASKAKUJE POTĘŻNIE

Wspomoże profilaktykę i leczenie niedoczynności tarczycy i astmy oraz będzie niwelować stres. Mowa o tężni solankowej w Rzekuniu. Będzie podzielona na dwie strefy. Pierwsza to tężnia z ławkami i terenami zielonymi, doskonała do odpoczynku. Druga – strefa rekreacyjna – z wygodnymi ławkami, „ścianką przytulanką”, a także urządzeniami i grami edukacyjnymi dla dzieci. Tężnia powstaje z funduszy przekazanych m.in. przez samorząd Mazowsza.



FOT. UG RZEKUŃ

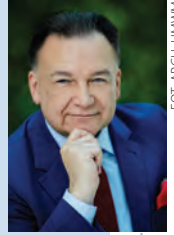




FOT. TOMASZ ROJEK

## CYTAT MIESIĄCA

Lotniskiem w Modlinie zainteresował się prywatny francuski inwestor – Grupa Egis, która chciałaby przejąć część udziałów i rozbudować port. Na transakcję muszą się zgodzić wszyscy wspólnicy. Pomysł popiera samorząd Mazowsza, ale nie PPL. „Państwowy udziałowiec odcił podwarszawski port od pieniędzy. Nie zgadza się ani na prywatnego inwestora, ani na covidowe wsparcie, ani na dotychczasową pomoc w spłacie rat” – podał Puls Biznesu<sup>1</sup> – *Zdaje się, że PPL nie zamierza zmieniać swojej postawy. To blokowanie rozwoju Lotniska Warszawa/Modlin za wszelką cenę* – zauważyła marszałek Adam Struzik.



FOT. ARCH. UMWM

ADAM STRUZIK

<sup>1</sup> Małgorzata Grzegorzczak, PPL nie sprzedaje lotniska w Modlinie, Puls Biznesu, 19.04.2021.

FOT. ARCH. MUZEUM IM. JAKA MALCZEWSKIEGO W RADOMIU



## Gaska i Esterka wyremontowane!

W dwóch najstarszych kamienicach na radomskim rynku ma powstać Muzeum Historii Radomia. Samorząd województwa przeznaczył ponad 7,9 mln zł na modernizację zabytkowych budynków. – *Jestem przekonany, że te obiekty będą przyciągały wielu odwiedzających dzięki bardzo ciekawej ofercie i nowoczesnym formom prezentacji* – mówi wicemarszałek województwa Rafał Rajkowski.

## SZANSA NA STUDIA

Ruszył nabór na trzy bezpłatne miejsca na stacjonarne studia I stopnia w **Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych**. Dostępne kierunki to Informatyka i Zarządzanie Informacją. Zgłoszenia należy nadsyłać do **30 czerwca**. Szczegóły na [www.mazovia.pl](http://www.mazovia.pl).

FOT. SHUTTERSTOCK.COM



## Liderki wiejskie poszukiwane!

Są zaangażowane, mają mnóstwo pomysłów i niejednokrotnie potrafią zaktywizować całą lokalną społeczność. Właśnie dla takich lidererek wiejskich przeznaczony jest **konkurs Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich „Najaktywniejsza Liderka Wiejska w województwie mazowieckim”**. Zgłoszenia do **28 maja**. – *Koła gospodyń, lokalne grupy działania czy stowarzyszenia niejednokrotnie nie zaistniałyby bez siły i motywacji mazowieckich kobiet. Dlatego gorąco zachęcam wszystkie lokalne działaczki do wzięcia udziału w konkursie* – podkreśla członek zarządu województwa Janina Ewa Orzełowska. Szczegóły na [mazowieckie.ksow.pl](http://mazowieckie.ksow.pl).

# KALEJDOSKOP



### 3 TYS. LEKARZY

przeszkoli się online z postępowania z chorymi na COVID-19. Kurs finansuje samorząd Mazowsza.

### 8 PROC.

– o tyle wzrosła w ciągu roku cena chleba pszenno-żytniego (stan na luty br., dane US w Warszawie).

### 3 MLD ZŁ

na dofinansowanie wynagrodzeń pracowników otrzymali mazowieccy pracodawcy. Wypłaca je Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie.

FOT. SHUTTERSTOCK.COM

W ub.r. konkurs  
wygrała  
Aleksandra  
Ziółek  
z Ruskowa  
(gm. Nasielsk).

FOT. DARIUSZ OSSOWSKI





# FLAGA MAZOWSZA DLA WSZYSTKICH

Łączy, integruje, wyróżnia spośród innych wspólnot, napawa dumą, ale też zobowiązuje – flaga Mazowsza. Przy wszystkich różnicach symbol ten łączy Mazowszan w jedną historyczną rodzinę.

AGNIESZKA STABIŃSKA

**F**laga województwa mazowieckiego powinna być mieszkańcom Mazowsza najbliższa. To symbol, z którym powinniśmy się utożsamiać. Decyzją radnych województwa mazowieckiego będzie mogła nam towarzyszyć na co dzień. – *Flaga to nasza duma. Cieszę się, że teraz jej wizerunku będzie mógł swobodnie używać każdy mieszkaniec regionu, samorządy gminne i powiatowe oraz inne instytucje czy organizacje z terenu Mazowsza* – podkreśla radny województwa, przewodniczący sejmikowej Komisji Edukacji, Nauki i Szkolnictwa Wyższego **Krzysztof Skolimowski**. Tłumaczy, że to krok do integracji i identyfikacji mieszkańców z regionem. – *Chcemy, aby wszyscy Mazowszanie jako wspólnota mazowiecka czuli więź* – dodaje.

Flaga jako jeden z symboli, łączyła ludzi od czasów najdawniejszych. – *Orzeł w czerwonym polu to piękna symbolika regionu. Chciałbym, żeby była rozpoznawalna, powszechna i widziana nie tylko na gmachach instytucji samorządowych* – podkreśla radny.

## LEKCJA HISTORII NA... PŁÓTNIE

Kilka lat temu zdarzały się incydenty zrywania mazowieckiej flagi sprzed siedziby Samorządu Województwa Mazowieckiego przy ul. Jagiellońskiej w Warszawie. Jak pisała Gazeta Wyborcza<sup>1</sup>, narodowcom nie spodobało się, że orzeł na fladze Mazowsza nie ma korony.

– *Ten incydent sprzed kilku lat pokazuje, jak*

*słaba jest nasza wiedza historyczna* – tłumaczy Krzysztof Skolimowski. Flaga Mazowsza nawiązuje do czasów piastowskich, jest współczesną interpretacją historycznego herbu książąt mazowieckich. – *Mazowsze nie było królestwem, były księstwa, a książęta nie używali korony, tylko diademów* – wyjaśnia radny.

Teraz każdy, przez cały rok, może eksponować flagę przed domem, miejscem pracy czy nauki, zachowując oczywiście cześć i szacunek. W ten sposób można zademonstrować dumę z regionu. Jak się okazuje, jest to ważna sprawa nie tylko dla starszych.

– *Mazowsze to mój dom. Tu się urodziłem, mieszkam, uczę się i właśnie tutaj jestem szczęśliwy. Nie zamienilibym tego miejsca na żadne inne. Ponieważ kocham swoją rodzinę, a ona pochodzi z Mazowsza, to ten region jest dla mnie szczególnie ważny* – opowiada **Bartek Więckowski**, 23-letni mieszkaniec Mazszewa koło Płocka. Student ekonomii dodaje, że w regionie ma najlepsze warunki, by się rozwijać. – *Bliskość historycznego Płocka oraz Warszawy stwarza okazję do rozwijania zainteresowań, a w przyszłości stawiania czoła zawodowym wyzwaniom. Niezależnie, gdzie mnie życie poniesie, z radością będę wracał na swoją ukochaną wieś. Jestem dumny z tego, że jestem Mazowszaninem* – podkreśla.

Czuje się częścią mazowieckiej wspólnoty i cieszy z aktywności samorządu Mazowsza m.in. w wykorzystywaniu funduszy unijnych, co przekłada się na realne korzyści dla ludzi.



<sup>1</sup> Za Gazeta Wyborcza z 14 kwietnia 2016 r., mpw.



## „ZKRWIIGNATA”

Województwo mazowieckie liczy ponad 35,5 tys. km<sup>2</sup>, zamieszkuje go blisko 5,5 mln osób. Obecnie jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się regionów w Polsce i najbardziej konkurencyjnym. To efekt ciężkiej pracy mieszkańców. Mazowiecką wspólnotę łączy jednak nie tylko terytorium. Wyjątkowym spoiwem są kultura, tradycje, wartości, więzi społeczne czy gospodarcze oraz ludzie. Do osób z pasją, o silnym poczuciu tożsamości regionalnej i lokalnej należy **Maria Weronika Kmoch** – badaczka dziejów powiatu przasnyskiego oraz Puszczy Białej i Zielonej, popularyzatorka Kurpiowszczyzny. Ma 29 lat, a aktywności społecznej w kultywowaniu historii i dziedzictwa północnej części Mazowsza pozazdrościłaby jej niejedna osoba.

## FLAGA HERBOWA WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

Jej wizerunek ostatecznie zatwierdziła w 2006 r. Komisja Heraldyczna działająca przy MSWiA. Orzeł, zaprojektowany przez warszawskiego grafika Andrzeja Heidricha, wywodzi się z historycznego herbu książąt mazowieckich z dynastii Piastów.

Na pytania: kim jest?, kim się czuje?, odpowiada stanowczo: – *Jestem Kurpianką. Odkąd pamiętam, wzrastałam w tradycji kurpiowskiej, uczyłam się w Szkole Podstawowej im. Adama Chętnika<sup>2</sup> w Jednorozcu. Kultura kurpiowska była tam obecna, choć nie tak żywa jak w centrum regionu (Myszyńiec, Kadzidło). Byłam też członkinią Kurpiowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Jutrzenka”. Choć na co dzień mieszkam w Warszawie, właśnie na Kurpiach czuję ducha wspólnoty i tę wyjątkową więź.*

Podkreśla, że ma w sobie charakterystyczne cechy przypisywane Kurpiom – zawziętość i umiłowanie pracy oraz rodziny. Jednak świadomo-

<sup>2</sup> Polski etnograf, muzealnik, działacz społeczny i polityczny. Miłośnik i badacz kultury kurpiowskiej, autor książek poświęconych Kurpiom Puszczy Zielonej. Źródło: Wikipedia.



Młodzi Mazowszanie  
Bartek Więckowski i Oliwia Lisicka,  
studenci z Mazowsza, dumni z miejsca,  
z którego pochodzą. Symbole województwa  
mazowieckiego – herb i flaga Mazowsza  
przypominają im o ich tożsamości regionalnej.





FOT. EMIL SAWICKI



FOT. MIKOŁAJ MICHAŁECKI

# FLAGA NA MASZT!

nie związane. – To fakt warty podkreślenia teraz w czasie prób podziału regionu, na czym mieszkańcy ucierpieliby nie tylko finansowo – powiedział zastępca prezydenta m.st. Warszawy Robert Soszyński.

W **Siedlcach** flaga zawisła przy Skwerze Tadeusza Kościuszki. – Jesteśmy trzecim miastem po Radomiu i Warszawie, w którym flaga Mazowska została uroczystie umieszczona na maszcie. Zachęcam więc mieszkańców do spogląda-

◀ WARSZAWA

Mazowiecka wspólnota rośnie w siłę, a symbole Mazowsza, dzięki inicjatywie władz województwa, coraz częściej goszczą w przestrzeni publicznej regionu. Flaga nie tylko sukcesywnie trafia do mazowieckich samorządów, ale także została wciągnięta na maszty w głównych miastach naszego województwa. – Wywieszając flagę Mazowsza, pokazujemy, że region jest dla nas ważny, że jest nam bliski, utożsamiamy się z nim i troszczymy o dobro wspólne – zaznacza marszałek Adam Struzik. Jak podkreśla przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego **Ludwik Rakowski**, eksponując flagę Mazowsza,

przywołujemy wspólną historię i korzenie, a równocześnie dajemy jasny sygnał, że tworzymy silną i solidarną wspólnotę.

– Flaga Mazowska jest mi bardzo bliska, bo pracuję na rzecz regionu od wielu lat – podkreśla przewodniczący sejmiku Ludwik Rakowski. A prezentacja flagi w **Warszawie** ma swoją szczególną symbolikę, bo miasto z Mazowszem jest nierozrwal-

▶ OSTROŁĘKA



FOT. EMIL SAWICKI (2)

„Wszystkie symbole województwa zespala wizerunek białego orła bez korony, o dziobie i złotych szponach, wywodzący się z historycznego herbu książąt mazowieckich z dynastii Piastów. Herbu w tej postaci w regionie mazowieckim używano od 1526 r. aż do trzeciego rozbioru Polski w 1795 r.”

Źródło: „Mazowsze wczoraj, dziś i jutro”, wyd. Samorząd Województwa Mazowieckiego, Warszawa 2018 r.

mość tożsamości lokalnej związanej z tradycją miejsca, z którego pochodzi, silnie dała znać o sobie dopiero w momencie zgłębiania historii przodków. – Jednorożec, skąd pochodzę, to dawny zaścianek bartniczy, a bartnictwo to jedno z najważniejszych zajęć Kurpiów – opowiada Maria. – To bardzo do mnie przemówiło. Odkryłam, że rodzina Kmochów pochodziła z Puszczy Białej, a inni przodkowie z serca Puszczy Zielonej. Ze strony mamy jestem chłopką Mazowszanką z domieszką krwi m.in. drobnej szlachty.

Tematami regionalnymi zainteresowała się w trakcie nauki w liceum. W ramach stypendium dla szczególnie uzdolnionych uczniów, przyznanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego, zgłębiała temat I wojny światowej i II RP w powiecie przasnyskim. Efektem pracy jest 90-stronicowy maszynopis „Przasnysz 1918”.

## NAUKA NA... ROWERZE

– Każdy region ma swoją specyficzną kulturę, kształtowaną przez pokolenia. Ważne jest przekazywanie młodzieży wiedzy o regionie, jego tradycji, historii i walorach turystyczno-kulturowych. To bu-

duje tożsamość regionalną, kształtuje też pozytywne postawy wobec swojej małej ojczyzny – zaznacza **Izabela Stelmańska**, zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki w urzędzie marszałkowskim.

Jak podkreśla jednak burmistrz Ostrowi Mazowieckiej **Jerzy Bauer**, budowanie tożsamości wspólnotowej, np. mazowieckiej, nie jest aktualnie zadaniem łatwym. – Silną konkurencją jest szeroko promowana kultura tożsamości indywidualistycznych. W Ostrowi Mazowieckiej i powiecie ostrowskim od lat współtworzymy inicjatywy oparte na lokalności, w których odnajdują się zarówno pojedynczy mieszkańcy, jak i stowarzyszenia oraz instytucje. Kluczem i kryterium sukcesu jest autentyczność doświadczeń rodzinnych czy środowiskowych, osadzonych w szerszych kontekstach historyczno-kulturowych, np. Mazowsza, Polski, Europy – zaznacza samorządowiec.

Jakie wydarzenia miały miejsce tu, gdzie się urodziłeś, gdzie wzrastasz? Co tworzy przeszłość terenu, na którym żyjesz i jednocześnie kształtuje nas, mieszkańców regionu? To pytania, na które, jak mówi Maria Weronika Kmoch, warto szukać odpowiedzi. Sama edukację regionalną świetnie



FOT. MIKOŁAJ MICHAŁECKI



## ▲ SIEDLCE

nia w jej kierunku, do chwili refleksji o naszych korzeniach i naszej historii. Chcę zapewnić, że my, siedlczanie, mamy pełną świadomość i przyjemność przynależności do narodu – mamy tutaj flagę narodową, do Mazowsza, do Unii Europejskiej. Zawsze mamy świadomość, że my siedlczanie chcemy należeć do tych społeczności, bo wiemy, że tylko w sile siła – podkreślał prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**.

Podczas uroczystości w **Ciechanowie** prezydent miasta **Krzysztof Kosiński** dodał: – W tym trudnym czasie ogromnej polaryzacji społecznej szczególnie widzimy, jak ważne jest utrzymanie wieloletniej tradycji jedności na Mazowszu. Taką integralność mieszkańców, która pozwala na harmonijny i stabilny rozwój symbolizuje

## ▼ PŁOCK



FOT. ARCH. UWMM

flaga regionu.

W **Ostrołęce** flaga pojawiła się na placu Bema, przed budynkiem urzędu miasta. Prezydent Łukasz Kulik podkreślił wagę wydarzenia. – Ten dzień zapisze się w historii naszego miasta, albowiem barwy Mazowsza znalazły się na placu gen. Józefa Bema, obok flag Polski, miasta Ostrołęki i Unii Europejskiej. To nie tylko dowód dobrej współpracy miasta z władzami Mazowsza, ale także podkreślenie poczucia wspólnoty, jaką jesteśmy.

Flaga zagościła też w przestrzeni publicznej **Płocka**. Tu w uroczystości wzięły udział m.in. pre-

zydent miasta **Andrzej Nowakowski**, który tak podsumował samorządową akcję wywieszania flagi Mazowsza: – Widok łopoczącej na wietrze flagi zawsze napa-  
wa dumą i budzi pozytywne odczucia. Ta duma z bycia Mazowszanami i lokalny patriotyzm są nam potrzebne zwłaszcza teraz, gdy stoimy w obliczu zagrożenia podziałem naszego województwa.



FOT. EMIL SAWICKI

## ▼ RADOM

realizuje poprzez działalność popularyzatorską, badawczą, ale też jako nauczycielka historii w jednym z warszawskich liceów. Robi doktorat, znajduje również czas na prowadzenie bloga „Kurpianka w wielkim świecie”.

Tłumaczy, że w każdym wieku jest dobry czas na to, by zgłębiać wiedzę o regionie. – Ważne, by edukację regionalną realizować nie tylko w szkole. Każdego roku organizuję pikniki rowerowe na Mazowszu – pod pretekstem zwrócenia uwagi na przydrożne kapliczki czy krzyże, chętni poznają okolicę – opowiada.

Uważa też, że upowszechnienie mazowieckiej flagi byłoby doskonałą okazją do promocji regionu i ważnym elementem w budowaniu tożsamości. – Świadomość regionalna jest dużo bardziej rozwinięta tam, gdzie kultura ludowa jest żywa, np. na Kurpiach, w miejscu, gdzie jest dużo twórców ludowych i działaczy społecznych. Flaga może pomóc budować poczucie wspólnoty mimo różnic wewnątrz województwa – przyznaje Maria Weronika Knoch.

Zgadza się z nią Krzysztof Skolimowski. Choć, jak mówi, musimy pamiętać, że nasz region jest budowany w obecnym kształcie od 1999 r. –

To nie jest to Mazowsze, które było przyłączane do Rzeczypospolitej w 1526 r. W ramach regionu bardziej widoczne będą tożsamości lokalne. Upowszechnienie używania flagi Mazowsza to krok do scalania małych ojczyzn.

Dodaje, że rozpowszechnienie flagi to jedno. Trzeba też pomyśleć o jej udostępnieniu. – Cieszę się, że jako samorząd będziemy ją teraz upowszechniać, przekazemy ją do każdego sołectwa – tłumaczy przewodniczący sejmikowej komisji edukacji, nauki i szkolnictwa wyższego.

Pomysł na edukację regionalną urzeczywistniła Ostrow Mazowiecka. – Powołaliśmy w grudniu ub.r. Ośrodek Edukacji Regionalnej „PAMIĘĆ I TOŻSAMOŚĆ” jako oddział Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej – opowiada burmistrz. – Będziemy, mam nadzieję, z sukcesem dla naszej społeczności, współpracować z UKSW, Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie, ogólnopolskim Towarzystwem Kultury Języka oraz lokalnym Ostrowskim Stowarzyszeniem LUDZIE Z PASJĄ, by realizować projekty pielęgnujące naszą lokalną tożsamość i przynależność do mazowieckiej wspólnoty – dodaje samorządowiec.

## DEMOGRAFIA

Populacja województwa stale rośnie: w 1999 r. region zamieszkiwało 5,1 mln osób, zaś w 2018 r. 5,4 mln. Przybywa mieszkańców w obszarze metropolitalnym Warszawy i strefach podmiejskich dużych miast, a ubywa w miastach subregionalnych i powiatach na krańcach województwa.

Źródło: dane GUS





Młodzi członkowie Szkolnego Zespołu Ludowego „Radosne Nutki”, działającego w Publicznej Szkole Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Mirowie, z nauczycielką i koordynatorką Elżbietą Kuźdub cieszą się, że bliska ich sercom flaga Mazowsza jest dostępna dla wszystkich. Decyzją radnych województwa symbole Mazowsza będą się pojawiały sukcesywnie w kolejnych miejscach regionu. Władze Mazowsza w ramach kampanii promocyjnej zachęcają mieszkańców województwa mazowieckiego do jej eksponowania i wywieszania. W ten symboliczny sposób podkreślamy nasze przywiązanie do regionu.

## UROK TUŻ ZA ROGIEM

Jak pisał prof. Henryk Samsonowicz: „coś musi być w tym krajobrazie, historii i nastroju Mazowsza, że się do niego tęskni”. Każdego roku Mazowsze odwiedza kilka milionów osób. Wyjątkowo i niebanalnie opisuje region **Lechosław Herz**, laureat Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego z 2020 r., podróżnik, krajoznawca, regionalista z zamiłowania. Znany i uznany popularyzator urody nizinnego Mazowsza. O sobie mówi „Galicjusz, od ponad pół wieku mieszkający w Warszawie”. – *My znamy Mazowsze, głównie przyjeżdżając linią kolejową albo szosami. Nie znamy prowincji, która moim zdaniem świadczy o urodzie regionu* – opowiada podróżnik.

Odwiedza mazowieckie miasteczka, wsie, rozmawia z mieszkańcami. Mazowsze go wciągnęło. Wydał wiele książek i przewodników pokazujących uroki mazowieckiej ziemi. Podkreśla, że w zasięgu ręki mamy ogromne bogactwo, które czeka, by je odkryć. – *Lokalne rozmowy z mieszkańcami i urokiwie krajobrazy składają się w interesującą całość, która jest elementem tożsamości regionu* – mówi Lechosław Herz. I kontynuuje z nutą nostalgii w głosie: – *Takie np. garwolińskie, jaka radość tam musi być. Miasteczka, jak Parysów, Maciejowice, Żelechów, Sobienie Jeziory, Wilga*



Maria Weronika Knoch działa aktywnie i spełnia się na wielu polach, jest m.in. wiceprezeską Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielskiej oraz wiceprzewodniczącą Rady Dziedzictwa Regionalnego, należy też do rady redakcyjnej „Rocznika Przasnyskiego”.

Odkrycie korzeni, zrozumienie historii rodziny pozwala na budowanie tożsamości osobistej i lokalnej, regionalnej. Maria Weronika Knoch w stroju białokurpiowskim w Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie, 2019 r.

– *to jest przykład pięknego krajobrazu Mazowsza. A kiedy kwitną jabłonie, najpiękniej jest w warecko-grójeckim. Na wiosnę jadę tam, żeby zobaczyć te kwitnące drzewa, oczy nacieszyć* – opowiada.

Zdradza też ciekawostkę o tym, że charakterystyczne dla krajobrazu Mazowsza aleje wierzbowe zawdzięczamy Olendrom, którzy osiedlając się niegdyś w Dolinie Wisły – budowali tam swoje gospodarstwa. – *Wierzbowe nasadzenia tworzyły zapórę przed powodzią. Żałuję tylko, że ten widok, tak charakterystyczny dla regionalnego krajobrazu, może niedługo należeć do przeszłości. Wierzb jest niestety coraz mniej na Mazowszu*. – opowiada regionalista.

Czy jesteś dumna/dumny z Mazowsza? Odkryj je, albo poznaj na nowo i przekonaj się sam, jakie jest piękne i różnorodne, jak się zmienia. Ruszaj w drogę. Mazowsze czeka i może nawet Cię zaskoczyć?



## DR HAB. OLGIERD ANNUSEWICZ

POLITOLOG, UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Mazowsze ma wspólną historię i tradycję, wspaniałe miejsca – historyczne, wyjątkowe pod względem architektury, ale też o walorach przyrodniczych. To wszystko może służyć budowaniu tożsamości mieszkańca regionu. Warto angażować siły w taki proces, pokazywać też, że Warszawa jest częścią Mazowsza. Jednocześnie pogodzić się, że będziemy tygłem lokalnych tożsamości – oprócz Mazowszan z Płocka, Radomia czy Piaseczna będą wśród nas nowi Mazowszanie z Podlasia, Kujaw czy Podkarpacia. Wspólne idee, wizja przyszłości rozwoju regionu, otwartość na współpracę, konsekwentne promowanie marki Mazowsze, ale też budowanie więzi ze społeczeństwem na różnych płaszczyznach będzie ważnym krokiem w budowaniu i umacnianiu mazowieckiej tożsamości regionalnej.



Jeden z najciekawszych eksponatów Muzeum Romantyzmu w Opinogórze to osiemnastowieczny miedzioryt odbity na jedwabiu (164 x 110 cm). Przedstawia członków rodziny Krasińskich, począwszy od Wawrzęty (Warcisława) z XII w., aż do Jana Błażeja Krasińskiego (1703–1751). **AGNIESZKA BOGUCKA**

# MISTERNA ROBOTA

– *Krasińscy bardzo dbali o chwałę rodu. Według heraldyka Bartosza Paprockiego genealogia Krasińskich sięgała starożytnego Rzymu* – opowiada **Leszek Nowaliński**, kustosz i kierownik działu sztuki opinogórskiej placówki. – *Swoich przodków upatrywali w arystokratycznej rodzinie Waleriuszów, a ich bezpośrednim protoplastą miał być Marek Mesala Valerius, zwany Corvinusem od kruka, którego wizerunkiem ozdabiał swój herb. Ten kruk zamienił się później w herbowego ślepowrona Krasińskich, co zawsze z dumą podkreślali jako dowód wielkości i starożytności rodu.*

Podstawę kompozycji stanowi cokół z pięcioma medalionami portretowymi bohaterów rzymskich i węgierskich, używających – wg legendy – herbu Korwin. Z usytuowanego centralnie medalionu wyrasta drzewo laurowe, na którego pniu i gałęziach wiszą okrągłe medaliony z portretami męskich przedstawicieli Krasińskich ujętych w popiersiach z napisami w języku łacińskim. Żeńskie przedstawicielki rodu oznaczone są napisami ze swymi imionami i ewentualnie nazwiskami mężów. Na trzech bokach bordiura z herbami rodów polskich, z którymi Krasińscy byli spokrewnieni. Po obu stronach drzewa na dole dwie postacie mitologiczne – Mars w zbroi, z mieczem w ręku, obok owalna tarcza z łacińskim napisem oraz muszla z konkluzją, a także Minerva z włócznią w ręce, a wsparta na tarczy

z herbem Ślepowron i dewizą wokół, obok muszla z dedykacją poświęconą Krasińskim i podpisem: ADALBERTUS SIENICKI Philosoph Absolut. Wierzchołek drzewa wieńczy portret Jana Błażeja Krasińskiego (1703–1751), starosty przasnyskiego, opinogórskiego i nowomiejskiego zmarłego bezpotomnie, dla którego drzewo to zostało wykonane.

## ŚWIECCY KSIĘŻA

Opracowania genealogicznego rodu podjął się – uwieczniony podpisem – ksiądz komunista Wojciech Sienicki, a w 1722 r. przepiękna rycina została przeniesiona na tkaninę. Kim by-

li komuniści? Zgromadzenie zostało założone w połowie XVII w. w Niemczech. Do Polski sprowadziła ich w 1683 r. królowa Marysieńka. Swoją pierwszy dom założyli w Górze Kalwarii. Zgromadzenie Księżów Komunistów, czyli księży świeckich zwano też w Rzeczypospolitej bartolomitami (od imienia założyciela Bartłomieja Hozhauzera) lub komunistami (łac. *communis*, wspólny), gdyż mieszkali we wspólnotach.

W 1711 r. Jan Bonawentura (Dobrogost) Krasiński (1640–1717), referendarz koronny i wojewoda płocki, sprowadził ich do Węgrowa. Przekazał komunistom odbudowywany od 1703 r. kościół farny, ale też nadał zgromadzeniu liczne beneficja.

## MAJOWY JUBILEUSZ

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze obchodzi 60. urodziny – zostało otwarte 20 maja 1961 r., w 150. rocznicę dekretu Napoleona przywracającego Opinogórę Krasińskim. Placówka przechowuje pamiątki związane z historią rodziny Krasińskich ze szczególnym uwzględnieniem Zygmunta Krasińskiego (1812–1859), dramaturga (autora „Nie-Boskiej Komedii”, 1835) i poety, którego obszerna korespondencja jest dziś uznawana za szczytowe osiągnięcie polskiej epistolografii romantycznej. W muzeum gromadzone są też artefakty z epoki napoleońskiej.







Samorządy coraz częściej

dbają nie tylko

o swoich mieszkańców,

ale potrafią pomagać

sobie nawzajem.

Jak pokazują przykłady

z ostatnich miesięcy, działania znacznie

wykraczają poza

administracyjne ramy.

TOMASZ OPALIŃSKI

# SAMORZĄDOWA SOLIDARNOŚĆ

FOT. ARCHIWUM UMIAWA



**C**o to jest solidarność? Najogólniej można ją streścić hasłem znanym z dumasowskiej powieści o muszkietierach: jeden za wszystkich – wszyscy za jednego. Społeczna solidarność – choć nieczęsto wymieniana wprost – jest wpisana w podstawy prawne funkcjonowania zarówno naszego państwa, jak i samorządów. W konstytucji ukazana jest jako wartość uniwersalna, a szanować ją muszą i władze publiczne, i obywatele.

## NIE TYLKO JANOSIKOWE

W przypadku samorządów w jakimś sensie społeczna solidarność wpisana jest ustawowo w daninę, przekazywaną samorządom „biedniejszym” przez te „bogatsze”, zwaną popularnie „janosikowym”<sup>1</sup>. Ten podatek w przypadku województwa mazowieckiego tylko w tym roku wynosi

639 mln zł<sup>2</sup>. Społeczna solidarność samorządowców nie ogranicza się jedynie do tego ustawowego obowiązku. Gdy więc w 2017 r. przez Polskę przeszły nawałnice, radni województwa mazowieckiego nie wahali się długo: zdecydowali, by gminie Staroźreby, która szczególnie mocno ucierpiała, przekazać 330 tys. zł.

– W obliczu takich tragedii, każdy samorząd powinien czuć, że może liczyć na pomoc i wsparcie. To trudny czas dla mieszkańców i samorządowców. Musimy być solidarni – mówił wtedy marszałek **Adam Struzik**. – Nie wyobrażam sobie, że moglibyśmy zostawić bez pomocy mieszkańców, którzy stracili dach nad głową, a niejednokrotnie cały dorobek życia.

Pomoc od samorządu popłynęła wtedy nie tylko do mazowieckich gmin: wsparcie w wysokości po 330 tys. zł przeznaczono również dla gminy Sośno w województwie kujawsko-pomorskim oraz gminy Lipusz i Dziemiany w województwie pomorskim. W ubiegłym roku natomiast radni województwa mazowieckiego

zdecydowali o przyznaniu 200 tys. zł wsparcia powiatowi przemyskiemu (województwo podkarpackie) na remont drogi powiatowej nr 2067 Hucisko Nienadowskie-Dubiecko-Sielnica, która uległa zniszczeniu podczas czerwcowej powodzi.

## I ŚCIEŻKI ROWEROWE, I KARETKI

Potrzeby najlepiej widać z poziomu korzystających ze wsparcia ludzi. Może dlatego właśnie tak istotne jest, by to właśnie od mieszkańców wychodziły pomysły na gospodarowanie wspólnym dobrem. Jednym z nowych sposobów takiego zarządzania jest budżet obywatelski. Jego idea jest prosta: o tym, jakie projekty będą realizowane, decydują mieszkańcy – najpierw zgłaszając pomysły, a potem głosując.

W ubiegłym roku do pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza (które jako jeden z pierwszych regionów, zdecydowało się

na tę inicjatywę) zgłoszono 231 projektów o łącznej wartości ponad 92 mln zł. Karetki, sprzęt medyczny, miejsca parkingowe, nasadzenia drzew, a nawet ogród botaniczny. Mieszkańcy wybrali ponad 60 projektów, które powstaną w ramach pierwszej edycji BOM.

– Wśród zgłaszanych projektów znaleźć można zarówno akcje społeczne, takie jak warsztaty, wydarzenia kulturalne czy zajęcia dla dzieci i młodzieży, ale też zadania stricte infrastrukturalne, jak budowa ścieżek rowerowych i zatok autobusowych – mówi wicemarszałek **Wiesław Raboszuk**.

Formą aktywizacji lokalnych działań są także programy wsparcia. Dzięki nim mazowieckie miejscowości mogą się rozwijać, a mieszkańcy korzystają z nowych albo wyremontowanych obiektów,

biorąc udział w edukacyjnych zajęciach albo zyskując wsparcie np. na wymianę pieców. Wsparcie z roku na rok rośnie. W tym wynosi w sumie 250 mln zł.

## SOLIDARNOŚĆ BEZ GRANIC

Na poziomie państwowym solidarność bywa mocno wystawiana na próbę, za to doskonale sprawdza się na poziomie regionów i uniijnych samorządów. Tam, gdzie liczą się ludzie, lepiej widać potrzeby drugiego człowieka – choćby oddalonego o tysiące kilometrów.

FOT. MICHAŁ SŁABY



### SOLIDARNOŚĆ RODZI WDZIĘCZNOŚĆ:

burmistrz Jasła Ryszard Pabian złożył na ręce Marszałka Adama Struzika podziękowanie za pomoc w kwocie 200 tys. zł., przekazaną przez samorząd Mazowsza na usuwanie skutków huraganowych wiatrów, gradu oraz powodzi, które nawiedziły miasto pod koniec czerwca ub.r.

FOT. SHUTTERSTOCK.COM

## MIESZKAŃCY DECYDUJĄ

Ruszyła druga edycja Budżetu Obywatelskiego Mazowsza.

Pula środków przeznaczonych na 2022 r. wynosi – podobnie jak w ub.r. – **25 mln zł**.

Prawie 38 tys. mieszkańców Mazowsza, którzy wzięli udział w głosowaniu w pierwszej edycji, zdecydowało o wyborze 63 projektów: 14 projektów

zostanie zrealizowanych z puli ogólnowojewódzkiej, **9** z subregionu siedleckiego, **8** z radomskiego, **7** z płockiego, **7** z warszawskiego zachodniego, **6** ze wschodniego, **5** z ciechanowskiego, **3** z ostrołęckiego, **2** z żyrardowskiego, **2** z Warszawy.

<sup>1</sup> Ustawa z 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

<sup>2</sup> Z raportu przygotowanego na zlecenie inicjatywy „Stop Janosikowe” wynika, że Mazowsze było największym płatnikiem części regionalnej subwencji – w latach 2004–2018 wydało na janosikowe 8,412 mld zł, do jego kasy trafiło zaś z tego tytułu zaledwie 698,4 mln zł, co oznacza, że w praktyce w tych latach mazowieckie straciło na janosikowym 7,714 mld zł (źródło: Aleksandra Tarka, Janosikowe trzeba naprawić, <https://regiony.rp.pl/finanse/23326-janosikowe-trzeba-naprawic> [dostęp: 12.04.2021]).





FOT. ARCHIWUM UMWM (2)



FOT. SHUTTERSTOCK.COM (3)

29 grudnia 2020 r. okolice Petrinji (Żupania Sisacko-Moslawińska w Chorwacji) nawiedziło trzęsienie ziemi. Wstrząs był odczuwalny nie tylko w Chorwacji, ale również w sąsiednich krajach. Zginęło 7 osób, co najmniej 26 zostało rannych. Noc sylwestrową wielu poszkodowanych spędzało pod gołym niebem, życząc sobie jedynie, by ziemia znów nie zatrzęsała się im pod nogami... W ramach międzyregionalnej solidarności Zarząd Województwa Mazowieckiego zdecydował o zleceniu Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi realizacji zadania publicznego, a konkretnie: usuwanie skutków trzęsienia ziemi poprzez pomoc poszkodowanym. Na ten cel przekazał 1 mln zł dotacji z budżetu województwa. Za te pieniądze pomoc humanitarną (głównie żywnościową) otrzyma około 25 tys. ludzi, a około tysięcy osób skorzysta z usługi oczyszczenia ich studni. Zakupiony ze środków Mazowsza samochód z napędem na cztery koła, którym poruszać się będzie zespół oczyszczający i naprawiający studnie, umożliwi dotarcie do mieszkańców odludnych terenów górskich. Do mieszkańców zniszczonych osiedli pomoc humanitarna dotrze też dzięki czterem samochodom dostawczym. Wszystko to dzięki pomocy Mazowsza.

## SAMORZĄDY SAMORZĄDOM

Nikt nie jest tak biedny, by nie stać go było na pomoc innemu. Za to biedny jest ten, kto myśli, że jest na tyle bogaty, że nikt już nie może mu

pomóc. W listopadzie ub.r. Niemcy zaproponowali Polsce wsparcie w walce z COVID-19. W liście do prezydenta Andrzeja Dudy prezydent Niemiec pisał: „Tam, gdzie krajowe możliwości medyczne sięgają granic, powinniśmy zrobić wszystko, żeby sobie nawzajem pomagać”. Co prawda dane statystyczne niezmiennie dowodziły, że nasze krajowe możliwości medyczne nie były jeszcze na skraju wyczerpania, ale – znając potrzeby szpitali – marszałek Adam Struzik zasygnalizował premierowi Brandenburgii dr Dietmarowi Woidke gotowość Mazowsza do przyjęcia wsparcia. W efekcie Mazowieckie szpitale otrzymały sprzęt oraz środki ochrony osobistej warte ponad 1,3 mln zł. Ze wsparcia skorzystały również samorządy województw wielkopolskiego i lubuskiego.

– *Liczy się każda para rękawiczek, pojedyncza maseczka. Potrzeby szpitali są wciąż ogromne. Bardzo dziękuję naszym niemieckim przyjaciółom za ten gest solidarności w tych trudnych czasach. Do walki z COVID-19 uruchomiśmy wart już teraz ponad 360 mln zł unijny projekt. Codziennie przy wsparciu tych środków doposażamy mazowieckie szpitale. Nieskorzystanie z niemieckiej pomocy byłoby zwykłą nonszalancją* – mówił marszałek **Adam Struzik**.

Wzajemną solidarność w walce z pandemią okazują sobie samorządy na różnych poziomach, wzmacniając lub odnawiając więzi, łączące miasta czy gminy partnerskie. W zeszłym roku gmina Izabelin (pow. warszawski zachodni) wsparła Szpital Dziecięcy w Dziekanowie Leśnym. – *Samorząd to współpraca. Współpraca w trudnych czasach także pomiędzy samorządami różnych szczebli. Nowy namiot tunelowy od dzisiaj przed wejściem do szpitala. Z namiotem do szpitala trafiły maseczki, szyte przez pracowników gminy* – podała wówczas na Facebooku **Dorota Zmarzałak**, wójt gminy Izabelin.

Pod koniec marca br. warszawski Szpital Bielański otrzymał 14 respiratorów i 300 pulsoksymetrów od miasta partnerskiego – Berlina. – *Sprzęt medyczny, jaki otrzymaliśmy, jest dla nas szczególnie cenny, bo wiemy, że w Berlinie, jak w Warszawie sytuacja pandemiczna jest bardzo poważna, a mimo to, jak na prawdziwych przyjaciół przystało, postanowiliście podzielić się z nami aparaturą ratującą życie* – napisał w liście

„Organizuję wielkie samorządowe czytanie polskiego projektu Konstytucji dla Europy Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego z 1831 r. Udało się zmobilizować do czytania wielu samorządowców z całej Polski. Wierzę, że kryterium europejskie może być tym, co ich zwięźe, i że kultura jest w stanie pogłębić dialog, refleksję, a także wyciszyć emocje”.



FOT. WIKIPEDIA, ŹRÓDŁO: TVSŁD

**RAFAŁ CHWEDORUK**  
POLITOLOG, PROFESOR  
NADZWYCZAJNY  
UNIwersytetu  
WARSZAWSKIEGO,  
KATEDRA HISTORII  
POLITYCZNEJ

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce samorządność się przyjęła. To jest jedna z najbardziej udanych reform, poczynwszy od wyborów samorządowych 1990 r. (mało kto wie, że to pierwsze w pełni demokratyczne wybory w Polsce, bo większość określa tak albo te jeszcze kontraktowe, albo prezydenckie kilka miesięcy później), natomiast już reforma z 1999 r. budziła olbrzymie dyskusje. Mam wrażenie, że ogólne zadowolenie z samorządności trochę blokuje dyskusję o tym, jak ona ma dalej wyglądać.



FOT. KATARZYNA KACZMARSKA

**OLGIERD ŁUKASZEWICZ**

AKTOR, CZŁONEK PREZYDIUM  
RADY DS. UNII EUROPEJSKIEJ  
PRZY MARSZAŁKU WOJEWÓDZ-  
TWA MAZOWIECKIEGO, FUNDA-  
TOR FUNDACJI IM. WOJCIECHA  
B. JASTRZĘBOWSKIEGO „MY  
OBYWATELE UNII EUROPEJSKIEJ”.





z podziękowaniami do burmistrza Berlina prezydent stolicy **Rafał Trzaskowski**, zaznaczając, że jest to pomoc okazana w szczególnym roku, kiedy oba miasta świętują 30. rocznicę umowy o współpracy partnerskiej.

## JEST SOLIDARNOŚĆ, JEST MOC

Każdego roku 27 maja obchodzimy uchwalony przez Sejm RP w 2000 r. Dzień Samorządu Terytorialnego – święto upamiętniające pierwsze wybory samorządowe z 27 maja 1990 r. – *Ostatnie 30 lat, to najpiękniejszy okres w całej historii Rzeczypospolitej Polskiej. To czas olbrzymiego zaangażowania wspólnot lokalnych w rozwój naszego kraju. Wolność, solidarność, pomocniczość, samorządność i wspólnota. To nam towarzyszyło i towarzyszy cały czas* – mówił marszałek **Adam Struzik** podczas przygotowań do ubiegłorocznego, jubileuszowego świętowania. Wzajemna pomoc okazywana sobie w najtrudniejszych czasach to najlepszy przykład tego, jaką siłą jest społeczna solidarność. Jej znaczenie warto podkreślić zwłaszcza w kontekście wybrzmiewających pomysłów partii rządzącej uderzających w samorządy. Do takich właśnie pomysłów należą m.in. sukcesywne ograniczenie zadań lub pozbawienie samorządów środków do ich wykonywania (np. idea centralizacji w zarządzaniu szpitalami) czy też podział dla politycznych korzyści (?) organizmu, który od ponad 20 lat doskonale funkcjonuje, służąc mieszkańcom (pomysł podziału Mazowsza).

Wiceprzewodniczący sejmikowej Komisji ds. Samorządu **Mirosław Adam Orliński** uważa, że najwięcej kompetencji i środków powinno być przekierowywanych do samorządów, bo z punktu widzenia człowieka żyjącego w małym mieście, na terenach wiejskich czy nawet w dużej aglomeracji, dużo łatwiej jest dotrzeć do radnego gminy, miejskiego, powiatu czy województwa, niż do jednoosobowego przedstawiciela rządu, jakim jest wojewoda. – *Jestem zdecydowanym zwolennikiem decentralizacji* – podkreśla radny.

Zdaniem politologa **Rafała Chwedoruka** zbyt łatwo uwierzyliśmy, że w dobie globalizacji rządzenie jest w zasadzie pragmatycznym zarządzaniem zgodnie z doraźnymi interesami, bo ktoś mógłby powiedzieć przecież, że wydzielenie Warszawy z Mazowsza jest decentralizacją. W Europie znajdziemy takie kraje, w których stolica jest częścią głównego regionu, ale znajdziemy też takie, gdzie jest oddzielna, jak choćby u naszych zachodnich sąsiadów. – *Nie sądzę, żeby była to reforma łatwa do przeprowadzenia, dlatego że w naturalny sposób obywatele – nawet jeśli są początkowo sceptyczni wobec jakiejś reformy – to w trakcie jej realizacji nie są chętni do zmiany* – analizuje ekspert z Uniwersytetu Warszawskiego. – *W tym przypadku myślę, że także w samym elektoracie prawicy będzie duży opór, ponieważ dużo osób – także z miejscowości, gdzie prawica ma przewagę – dojeżdża do pracy do Warszawy, i obawa o prostą zmianę codziennego modus vivendi może być czynnikiem bardzo silnego oporu.*

Politolog dodaje, że właśnie kwestia podziału Mazowsza może spotykać się z oporem nie tylko ze strony samych władz poszczególnych powiatów, gmin, ale że rządzący będą pod bardzo silną presją sondaży, także dotyczących ich własnych wyborców. – *Mogę zatem sobie wyobrazić taką reformę raczej w momencie, w którym rządzący nie będą mieli innych problemów na horyzoncie, a na to się nie zanoszą* – twierdzi Rafał Chwedoruk.

Żydowski midrasz opowiada, że kiedy ziemia zaczęła wydawać drzewa i wszelkie inne rośliny, pojawiły się na świecie ogrody i lasy. Drzewa bardzo się bały żelaza, mówiąc między sobą: „Przyjdzie kiedyś taki czas, że człowiek sporządzi sobie z żelaza siekiere i wytnie nas wszystkie, co do jednego”. Usłyszało to żelazo i odpowiedziało: „Jeśli będziecie żyły w zgodzie i jedno drugiego nie oszuka, nic złego nie będę mogło wam uczynić. Skąd bowiem wezmę drewno na trzonek do siekiery?”.

Chyba więc właśnie tego należy życzyć samorządowcom z okazji ich święta – żeby nigdy nie zabrakło im wzajemnej solidarności, bo to w niej jest siła – zwłaszcza w obliczu zagrożeń.

## 250 MLN ZŁ PRZEZNACZY W 2021 R. SAMORZĄD NA PROGR- MY WSPARCIA

### 151 mln zł na równomierny rozwój Mazowsza

– modernizacje dróg, projekty edukacyjne i kulturalne;

### 15 mln zł dla sołectw

– remont obiektów rekreacyjnych, rozwój twórczości ludowej;

### 15 mln zł dla ochotniczych straży pożarnych

– zakup samochodów i sprzętu;

### 5 mln zł na remonty strażnic;

### 11 mln zł na ochronę powietrza

– np. inwentaryzację źródeł ciepła i ochronę mikroklimatu;

### 10 mln zł na obiekty sportowe

– hale, boiska, skateparki;

### 6 mln zł na zabytki

– prace konserwatorskie;

### 1 mln zł dla działkowców

– na budowę i modernizację infrastruktury; oraz **wsparcie na ochronę zdrowia i zdalną edukację.**



### MIROSŁAW ADAM ORLIŃSKI

WICEPRZEWODNICZĄCY SEJMIKU MAZOWSZA

Mieszkańcy często podkreślają, że chcą mieć bezpośredni kontakt ze swoimi przedstawicielami. To jest klucz do sprawnego funkcjonowania państwa, ale także do zrozumienia potrzeb społecznych. Dużo lepiej te potrzeby odczytuje 51 radnych województwa, z których każdy reprezentuje grupę mieszkańców, niż wojewoda, którego powołuje i odwołuje premier.





Druhowie Jednostki Operacyjno-Technicznej z OSP Wesoła, dzięki ambulansowi przekazanemu przez WSPRITS Meditrans SPZOZ w Warszawie, mogą pomóc osobom starszym i schorowanym dotrzeć m.in. do punktów szczepień.

FOT. WSPRITS MEDITRANS SPZOZ W WARSZAWIE



# WSZYSTKIE RĘCE NA POKŁAD

Pandemia wciąż wiąże się z niepewnością i strachem o jutro.

Ale stała się także wielkim testem naszego człowieczeństwa i ludzkiej solidarności.

Dziś doceniamy drobne gesty i przejawy życzliwości.

MAŁGORZATA WIELECHOWSKA

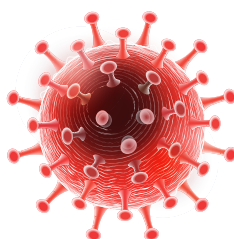
**W**yobraźmy sobie, że nie możemy opuścić domu przez tydzień, a potem przez miesiąc. I jeszcze rok. Jesteśmy skazani na łaskę i niełaskę tych, którzy sobie być może o nas przypomną. Nie ma do kogo otworzyć ust, a jedynymi ludźmi, których widzimy, są ci w telewizorze albo za oknem (pod warunkiem, że nie jesteśmy przykuci do łóżka).

## DOM WIEZIENIEM

Sześć lat i trzy miesiące. Dokładnie tyle za próg mieszkania nawet na chwilę nie wyszła pani Danusia z Płońska, niepełnosprawna, mieszkająca na 4. piętrze w bloku bez windy. – *I to wcale nie z powodu pandemii!* – podkreśla **Sławomir Jarosławski**, prezes płońskiego Stowarzyszenia Idziemy na Spacer. To ekstremalny, ale nie jedyny przypadek, z jakim pan Sławek zetknął się w ciągu 25 lat, czyli w czasie, kiedy z żoną angażuje się w pracę na rzecz innych.

Gdy wybuchła pandemia, oczywistym dla nich było, że zasilą szeregi walczących na pierwszej linii z niewidzialnym wrogiem – koronawirusem. Czy się bali? Owszem. Strach był ogromny. Tak jak i zapotrzebowanie na ich pomoc. Dzień w dzień starszym, samotnym, z niepełnosprawnościami dostarczali zakupy, obiady, leki, paczki żywnościowe albo zawozili ich na szczepienia. W ciągu ponad roku w sumie pięcioosobowa ekipa pomogła ponad 3 tys. razy! Codziennie (włącznie ze świętami) interweniowała kilkanaście razy. Wspierali ją harcerze oraz znajomi, zrzucając się na paliwo, bo to był główny wydatek. – *Reszta to nasza praca* – opowiada prezes stowarzyszenia.

Takich zapaleńców jak pan Sławek i jego ekipa jest na Mazowszu mnóstwo. Cały czas są aktywni i gotowi, by nieść pomoc. Nie mówią, że mają dość i nie pytają, ile to jeszcze potrwa. A każdego dnia zakasują rękawy i włączają się w kolejne inicjatywy. Trudno wyobrazić sobie bez nich życie. Zwłaszcza że pamiętają oni o wszystkich,



## PANDEMIA – WIELKA MOBILIZACJA SAMORZĄDU MAZOWSZA I DARCZYŃCÓW

**360 MLN ZŁ**

tyle w tej chwili wynosi wartość unijnego projektu, który Mazowsze jako pierwszy region uruchomiło na walkę z pandemią. Dzięki niemu w tym trudnym czasie mazowieckie placówki medyczne są stale doposażane. W projekcie uczestniczy aż 75 partnerów, w tym stacje pogotowia ratunkowego.

których mogliby w jakikolwiek sposób wesprzeć. I to dosłownie.

– *W tym ciężkim dla nas wszystkim czasie to szczególnie cenne* – mówi marszałek **Adam Struzik** i zaznacza, że to konkretne, realne wsparcie, które uwarściwia wszystkich na potrzeby słabszych.

Akademia Seniora Muzeum Niepodległości w Warszawie aktywnie uczestniczy np. w zbiorach maskotek przekazywanych do Centrum Zdrowia Dziecka. Mieszkańcy gminy Wołomin, by pomóc w łagodzeniu skutków epidemii, organizowali zbiórki pieniędzy oraz uszyli blisko 13 tys. maseczek, które trafiły do ponad 20 instytucji. Szkolne Koło Wolontariatu w Zespole Placówek Oświatowych nr 1 w Mławie współpracuje z Zakładem Opiekuńczo-Lecznym w Kraszewie Czubakach, w którym dzięki zorganizowanej zbiórce książek utworzono bibliotekę. Wolontariusze podjęli stałą współpracę, która

polega m.in. na cyklicznych odwiedzinach i czytaniu książek dzieciom z hospicjum. Sztandarowe akcje regularnie organizowane przez Społeczność No Bell to „Szpić pozwala ująć z życiem”, „Dzień życzliwości” i „Chojnka marzeń”. Natomiast Szkolny Klub Ośmiu „Serce na dłoni” działający przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 223 w Warszawie współpracuje np. z kombatanami AK Korpusu „Jodła” i Fundacją „Świat na Tak”. Między innymi te działania docenił samorząd Mazowsza w konkursie Mazowieckie Barwy Wolontariatu. W dziesiątej edycji pojawiła się kategoria specjalna „Wolontariat w czasie pandemii”, która uhonorowała najciekawsze inicjatywy wolontariuszy (lista na mazovia.pl).

Wolontariusze, w tym żołnierze z 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, pojawiają się wszędzie tam, gdzie mogliby być przydatni. Również lista ich działań jest długa: od pobierania wymazów i organizowania rozmów online odizolowanych z ich bliskimi, po wspieranie sanepidu we wprowadzaniu danych, a policji



w patrolach albo monitoringu osób na kwarantannie. Pojawiają się też zadania „specjalne”.

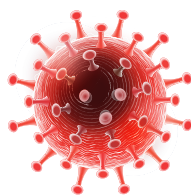
– Jedną z sytuacji, która szczególnie nas poruszyła, była związana z małżeństwem powstańców warszawskich, którymi opiekuje się batalion z Żegrza – wspomina **Aneta Szczepaniak**, rzecznik 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej. Dodaje, że seniorzy oraz ich najbliżsi zachorowali na koronawirusa. – Stan zdrowia powstańców pogarszał się z godziny na godzinę, a dodatkowym utrudnieniem było to, że małżeństwo nie chciało się rozdzielać. Dzięki szybkiej reakcji żołnierzy, którzy pełnili akurat służbę w wołomińskim szpitalu i wielkiej przychylności dyrektora placówki, udało się zorganizować salę szpitalną wspólną dla seniorów wedle ich prośby. Żołnierze w ciągu kilkunastu minut zaopatrzeni w butle tlenowe pojechali po państwo Jeziorek i bezpiecznie przetransportowali do szpitala w Wołominie, gdzie zostali objęci fachową opieką.

## AAA WOLONTARIUSZA SZUKAM

Pomogli również małżeństwu z Siedlec. Potrzebna była profesjonalna pomoc w transporcie sparaliżowanego męża na szczepienie. Kobieta zwracała się z prośbą do różnych instytucji oraz firm. Znikąd nie uzyskała pomocy. Pomogli żołnierze. Różnie więc z tym wsparciem bywa.

Ostrołęcki szpital, podobnie jak wiele innych na Mazowszu, ma problemy kadrowe. W marcu brakowało kilkudziesięciu pielęgniarek i kilkunastu lekarzy, a ci, którzy pracowali, byli już wycieńczeni, bo od początku pandemii działali na pełnych obrotach. Dlatego poszukiwani byli wolontariusze. Niestety, chętni się nie pojawili. A z pewnością byłiby wsparciem dla medyków. Oczywiście nie mieliby styczności z chorymi na COVID-19, a pomagać mieliby na innych oddziałach niż covidowe. – Jest wiele osób, które potrzebują chociażby potrzymania za rękę, poczytania książki. Dla człowieka samotnie spędzającego wiele godzin ogromną wartością jest czasami podany kubek wody – podkreśla **Paweł Natkowski**, dyrektor Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego im. dr Józefa Psarskiego w Ostrołęce.

Podobne doświadczenia ma Sławomir Jaroślawski, który również próbował znaleźć chętnych do pomocy. – Nie zgłosiło się zbyt wiele osób. Gdy ktoś się dowiedział o naszych działaniach, chwalił nas, mówił, że też chciałby pomagać, ale nie ma czasu, może kiedyś – przyznaje, nie tracąc jednak wiary w ludzi. Podkreśla, że od tamtej pory zaczęło im kibicować więcej osób. – Pandemia obudziła w nas lepsze odruchy. Zdarzało się, że robiliśmy komuś regularnie zakupy, a potem nagle cisza. Okazało się, że widzieli nas sąsiedzi podopiecznych, którzy stwierdzili, że sami mogą im pomagać.



### 46 MLN ZŁ

na wsparcie ze środków unijnych dla 5 mazowieckich stacji pogotowia ratunkowego i transportu sanitarnego.

### OKOŁO 14 MLN ZŁ

dla szpitali przekazali prywatni darczyńcy.

### PONAD 1600 SZTUK

aparatury medycznej, 40 tys. sztuk wyposażenia oraz 20 mln środków ochrony osobistej trafiło już do lecznic.

### 100 TYS. ZŁ

przeznaczył samorząd województwa na wsparcie psychoedukacyjne dla personelu medycznego w związku z pandemią.

### OKOŁO 3 TYS.

lekarzy przechodzi szkolenia dotyczące postępowania z pacjentem covidowym. To wspólna inicjatywa samorządu Mazowsza z Okręgową Izłą Lekarską.

## ŁODÓWKA NA ULICY

Aneta Szczepaniak zauważa, że w sytuacji zagrożenia potrafimy się zmobilizować i wspólnie działać dla dobra ogółu. – To, że chorują nasi bliscy, sąsiedzi, znajomi spowodowało, że każdy, kto jest w stanie pomóc, robi to najlepiej, jak potrafi.

A to widać na każdym kroku – od szycia maseczek po zbiórki pieniężne. W ostatnim czasie popularność zyskały jadalnielnie, czyli miejsca, gdzie każdy może zostawić posiłek lub produkty spożywcze i dać innym szansę, by mogli się za darmo poczęstować. Takie punkty powstały już np. w Warszawie, Przasnyszu, Radomiu, Szydłowcu. Nasielsk może się pochwalić łodówką społeczną, gdzie potrzebujący mogą sięgać po produkty, które ktoś w niej zostawi.

W ostatnim czasie słynne są też paczki żywnościowe z Banku Żywności, które dystrybuują różne instytucje, np. żuromińskie Stowarzyszenie Społeczno-Kulturowe WZU. – Nasze działanie przez pandemię zostały ograniczone, bo w części polegały na organizowaniu spotkań, warsztatów i imprez integracyjnych. Dlatego teraz skupiamy się głównie na pomocy doraźnej, wszędzie tam, gdzie mamy sygnały, że taka pomoc jest potrzebna – mówi **Wojciech Kwieciński**, prezes żuromińskiej organizacji, która pomaga przede wszystkim ubogim, z problemami zdrowotnymi i innymi uniemożliwiającymi normalne funkcjonowanie.

Dzięki wsparciu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Ciechanowie do ambulansów ciechanowskiego szpitala trafiły koce bakteriostatyczne oraz profesjonalne torby ratunkowe wyposażone w takie urządzenia jak aparat do pomiaru ciśnienia, pulsometr, resuscytator, suchy lód czy aparat do usuwania kleszczy i żądleń owadów. W ramach podziękowania za codzienną pracę ratowników szpitalne pomieszczenia socjalne wyposażono m.in. w chłodziarki, kuchnie mikrofalowe, koce i poduszki. Wartość darowizny to blisko 12 tys. zł.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego „Meditrans” w Warszawie przekazała dla OSP Wesoła oraz Mazowieckiego Specjalistycznego Centrum Zdrowia w Pruszkowie dwa wycofane z pracy systemy Państwowego Ratownictwa Medycznego ambulanse. Pomogą m.in. osobom starszym i schorowanym do punktów szczepień.

## GRUBE MILIONY DLA LECZNIC

**Karol Bielski**, dyrektor stołecznego „Meditransu”, podkreśla, że przekazanie pojazdów jest możliwe dzięki zrealizowanym wcześniej – m.in. ze środków samorządu Mazowsza – zakupom, które objęły 29 nowych ambulansów o wartości blisko 17 mln zł. To historyczny, bo największy zakup sprzętu od 1989 r. – Władze województwa nie-





FOT. ARCH. WSPRITS „MEDITRANS” SP. Z O.O. W WARSZAWIE (2)

FOT. ARCH. PEC CIECHANÓW

**Wielka mobilizacja samorządu Mazowsza, darczyńców oraz ludzi dobrej woli przyniosła wymierne efekty – skorzystali chorzy i potrzebujący pomocy.**

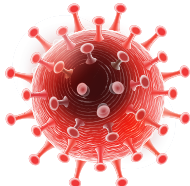
ustannie pomagają nam w walce z COVID-19 – podkreśla.

Warszawskie pogotowie bije rekordy wyjazdów do zakażonych koronawirusem. W porównaniu z marcem 2020 r. liczba interwencji się podwoiła. Przybywa chorych w stanie ciężkim i krytycznym, a transmisja wirusa wciąż rośnie. – *Z dumą mogę powiedzieć, że co trzeci ambulans, który jeździ po ulicach stolicy ma od dwóch tygodni do dziewięciu miesięcy. W dobie trzeciej fali nowe karetki podnoszą zdolności operacyjne zespołów ratownictwa medycznego, co teraz jest znaczące* – dodaje Karol Bielski.

W każdej karetkie znajduje się defibrylator transportowy z możliwością teletransmisji danych medycznych do centrum teletransmisji „Meditrans” w Warszawie. – *Oznacza to, że w trakcie przewożenia pacjenta do szpitala możliwe jest prowadzenie konsultacji kardiologicznych w czasie rzeczywistym. Są także transporter i nosze transportowe, a także profesjonalne urządzenia do mechanicznej kompresji klatki piersiowej czy krzeselko kardiologiczne samojezdne* – wymienia **Piotr Owczarski**, główny specjalista ds. promocji, marketingu i środków zewnętrznych „Meditransu”. Dodaje, że supernowoczesny sprzęt jest na wagę złota i dla pacjentów, i dla służb medycznych.

Pandemia była i jest niezwykle trudnym czasem dla wszystkich szpitali. Z dnia na dzień dyrektorzy stanęli przed koniecznością wprowadzania wielu zmian organizacyjnych i architektonicznych, dostosowując placówki do wymogów epi-

„W pandemii zaczęliśmy dostrzegać osoby, które pełnią w naszym życiu ważną rolę, a to z powodu lęku przed ich stratą. Dlatego częściej zaczęliśmy z nimi rozmawiać oraz interesować się ich potrzebami. Widzimy, dla kogo jesteśmy ważni, kto o nas pamięta (i o kim my pamiętamy), doceniamy drobne gesty czy przejawy życzliwości – tłumaczy psycholog Katarzyna Podolska-Skotak.”



demiologicznych przy jednoczesnym utrzymaniu działalności leczniczej. Bez olbrzymiego wsparcia samorządu województwa nie byłoby w stanie udźwignąć tego zadania.

W planach są także szkolenia 3 tys. lekarzy, którzy są już przemęczeni całorocznymi zmaganiem z wirusem na pełnych obrotach. Służba medyczna może też liczyć na wsparcie psychoedukacyjne. – *Wielogodzinne dyżury, często bez chwili odpoczynku, obcowanie ze śmiercią i cierpieniem, a także narażenie własnego zdrowia odbija się negatywnie na ich psychice* – podkreśla marszałek **Adam Struzik**.

## GŁÓD LUDZI

Ostatnie kilkanaście miesięcy było intensywnym czasem dla wielu z nas. – *I chyba bardzo dobrze, bo nie udzieliły mi się złe objawy zamknięcia w domu. Nie wiem, co to izolacja i samotność w pandemii, ale za to wiem, gdzie w którym sklepie leży cynamon, drożdże, ile jabłek albo bananów wchodzi na kg* – podkreśla Sławomir Jarosławski, który zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt: samotność w pandemii. Wspomina, że wielu podopiecznych chce choć przez chwilę porozmawiać na dowolny temat, są spragnieni kontaktu. – *Czasami mniej bolesny jest głód fizyczny niż głód człowieka* – zaznacza pan Sławek. I zachęca, byśmy rozejrzeli się wokół – na klatkę, ulicę, osiedlu albo w rodzinie znajdziemy kogoś, kto siedzi zamknięty w domu, a tak niewiele trzeba, by mu pomóc.

## KATARZYNA PODOLSKA-SKOTAK

### PSYCHOLOG

Pandemia pokazała, że nawet mając rodzinę, znajomych, możemy być samotni i bezradni. Zwróciła uwagę, jak bardzo potrzebujemy fizycznie, emocjonalnie, ale i w praktyce drugiego człowieka. Pomogła zrozumieć, jak czują się inni ludzie i niejako „pochodzić w ich butach”: samotności, mieszkania na pięttrze, braku pieniędzy, pracy, kontaktu z innymi. Pokazała, że niewiele potrzeba, by życie wywróciło się do góry nogami.







# ODPOCZNIJ NA MAZOWSZU

W dobie pandemii ostrożnie podchodzimy do dalekich wyjazdów i z większym zainteresowaniem szukamy atrakcji w okolicy. Branża turystyczna – wciąż w kryzysie – wie, że na gości nie można czekać z założonymi rękami. Dlatego samorząd po raz kolejny rusza z kampanią „Odpocznij na Mazowszu”.

TOMASZ OPALIŃSKI

**W** jednym z dowcipów, pozwalającym nam „oswoić” czas pandemii ojciec pyta syna: Co się tak kręcisz po domu? Nie macie lekcji online? – Dzisiaj mamy wycieczkę... – odpowiada syn.

Nie od dziś mówi się, że jedną z najmocniej dotkniętych przez pandemię działów gospodarki jest turystyka. Czy ten kryzys oznacza koniec branży? Co dalej z hotelarzami i restauratorami? Sytuacja jest dramatyczna, dlatego, by wesprzeć mazowiecką turystykę samorząd województwa zachęca do korzystania z atrakcji w najbliższym sąsiedztwie.

– *Serdecznie zapraszamy na Mazowsze. Warto spędzić urlop czy weekend w regionie, w którym znajdziemy i Wenecję Mazowsza w klimatycznym Pułtusku, i mazowieckie Mazury na Pojezierzu Gostynińskim. Warto zobaczyć meandry Liwca, zachód słońca w skansenie w Sierpcu czy pospacerować po mazowieckich puszczech* – zaprasza marszałek **Adam Struzik**.

## SPRZEDAM... HOTEL

O ile jeszcze rok temu po wpisaniu w wyszukiwarce słowa „hotel” wyświetlały się na ogół oferty miejsc w hotelach, o tyle teraz pojawiają się oferty sprzedaży nie tyle

miejsc, co... hoteli. Według ankiety przeprowadzonej w połowie stycznia przez Izbę Gospodarczą Hotelarstwa Polskiego ubiegły rok był dla hotelarzy w Polsce najgorszym okresem w ciągu ostatnich czterech lat. Ponad połowa hoteli (55 proc.) wskazała średni wskaźnik frekwencji poniżej progu rentowności (czyli poniżej 30 proc.), a frekwencję powyżej 40 proc. zanotował tylko co piąty hotel (21 proc.).<sup>1</sup>

Dane z początku tego roku są jeszcze bardziej alarmujące: w styczniu by-

<sup>1</sup> Źródło: Hotele w stanie krytycznym – wyniki najnowszego badania IGHP nie pozostawiają złudzeń, [www.ighp.pl](http://www.ighp.pl), 18.01.2021.



ła zamknięta ponad połowa obiektów (54 proc.), a wśród tych, które pozostały otwarte, aż 1/3 miała poniżej 2 proc. obłożenia. W branży noclegowej straciło pracę już ponad 100 tys. osób, a kolejne 16 tys. zostanie zwolnionych w przypadku braku adekwatnej pomocy finansowej państwa<sup>2</sup>.

## GŁODUJĄCA GASTRONOMIA

Równie dramatyczna sytuacja jest w branży gastronomicznej. – *Każdy dzień przedłużającego się w nieskończoność lockdownu (...) prowadzi do upadku ogromnej rzeszy polskich przedsiębiorstw* – czytamy w tekście sprzeciwu wobec przedłużenia obostrzeń, opublikowanego na stronie Izby Gospodarczej Gastronomii Polskiej. Prezes zarządu izby **Jacek Czauderna** podkreśla, że rządowa pomoc jest niewystarczająca dla przedsiębiorców, którzy stracili już dawno płynność finansową i będących na skraju bankructwa. Członkowie izby, powołując się na uniwersyteckie badania transmisji wirusa<sup>3</sup>, zapewniają, że otwarcie w reżimie sanitarnym gastronomii na wolnym powietrzu mogłoby uratować wiele firm od bankructwa.

Jak mówi **Dominik Ładno**, współwłaściciel „Trylogii” – marki, pod którą mieści się m.in. „Hotel Trylogia” oraz restauracja „Dwór Rozłogi”, już przed pandemią zaczynało brakować rąk do pracy. – *Teraz, widząc co się dzieje, bardzo wielu ludzi uciekło (w naszej firmie nie, ale w wielu obiektach w Warszawie zniknęło nawet do 30 proc. załogi). Znam kucharzy, szefów kuchni, którzy pracują na budowach, jeżdżą TIR-ami i są przekonani, że już do gastronomii nie wrócą, bo ciąży na niej niepewność i widmo kolejnego lockdownu. Nam na szczęście udało się utrzymać miejsca pracy, nikt nie odszedł, ale w branży będzie to duży problem.*

## PRZYPIŁY I ODPIŁY NA MAZOWSZU

Jak to wygląda na Mazowszu? Nasze

województwo raczej nie kojarzy się z turystycznym rajem, niemniej i tu dane Głównego Urzędu Statystycznego porównywane w skali rok do roku każą bić na alarm. W ostatnim kwartale 2020 r. województwo mazowieckie odwiedziło ponad 386 tys. turystów (spadek w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego aż o niemal 74 proc.), z czego ogromna część (ponad 227 tys.) przypadła na samą Warszawę (spadek o 76,5 proc.). Dynamikę spadku widać także w liczbie udzielonych noclegów.

Niepokoju nie ukrywa **Katarzyna Łuczak-Jasińska**, właścicielka gospodarstwa agroturystycznego „Dworek Czersk”, na terenie którego znaleziono słynną skutkę czerską:

– *Od początku pandemii minął już ponad rok: przez ten czas był pierwszy weekend majowy, na który zazwyczaj goście przyjeżdżali – nic się nie udało, potem weekend czerwcowy – też nie było gości, po małym rozluźnieniu wakacyjnym we wrześniu było już gorzej, a na październik, listopad, grudzień rząd nam zamknął turystykę. Zazwyczaj mieliśmy gości na święta Bożego Narodzenia, na Sylwestra, ferie zimowe – niestety nie udało się. A agroturystykę trzeba utrzymać, nie ma tak, że zamykamy na kłódkę i wychodzimy* – mówi.

Wyraźny spadek odnotowuje też **Dominik Ładno**, współwłaściciel „Hotelu Trylogia” w Zielonce. Część turystyki biznesowej, na którą nastawiony jest hotel, zmniejszyła się praktycznie do zera, ponieważ konferencje przeniosły się do sfery online. Zdecydowanie mniejsze jest też zainteresowanie komuniami i weselami. – *Podczas pierwszej fali pandemii był okres, kiedy klienci dzwoniли i jakby nas obwiniali o tę całą sytuację: chcieli wiedzieć, co z ich przyjęciami, kiedy im oddamy pieniądze. W wakacje zainteresowanie było większe. Oczywiście wesela się odbywały, tyle, że były dużo mniejsze (co przekładało się na mniejsze wpływy). Teraz wydaje się, że klienci są bardziej sceptyczni, bo boją się kolejnych fal pandemii* – mówi.

## POPRAWA NA HORYZONCIE?

Optymistom, którzy po ubiegłorocznym wiosennym załamaniu ruchu turystycznego wróżyli, że oto już wraz z wakacjami na horyzoncie pojawi się odrodzenie



FOT. ARCH. UMWM

**IZABELA STELMAŃSKA**  
Z-CA DYR.  
DEPARTAMENTU  
KULTURY,  
PROMOCJI  
I TURYSTYKI UMWM

Ostatni rok pokazał, że wszyscy zaczynamy szukać możliwości odpoczynku blisko domu, a także bezpiecznego. W turystyce można zauważyć nowy trend, polegający na podejmowaniu decyzji o podróży na krótko przed wyjazdem (często z dnia na dzień), to zaś powoduje, że często planujemy wyjazdy jednodniowe, bez konieczności noclegu – i tu Mazowsze ma bardzo wiele do zaproponowania. Sytuacja w branży turystycznej jest zła, a kolejne przedłużenia obostrzeń negatywnie wpływają na przedsiębiorców. Dlatego samorząd województwa udzielił im wsparcia poprzez dotacje dla mikro- i małych przedsiębiorców (przeznaczono na ten cel blisko 68 mln zł. z RPD WM), ale też przez kampanię „Odpocznij na Mazowszu”, która została zapoczątkowana w ubiegłym roku i będzie kontynuowana w bieżącym, a ostatnio również wyjście naprzeciw mazowieckim przedsiębiorcom turystycznym, będącym członkami MROT poprzez uiszczenie za nich składki członkowskiej.

branży, realisci mogliby dziś powiedzieć, że owszem, może i było ono na horyzoncie, ale horyzont to z definicji taka poznaczona linia łącząca ziemię z niebem, która się oddala, gdy się do niej zbliżamy...

Nadzieją miało być wprowadzone przez rząd dofinansowanie dla branży turystycznej. Niestety, z przeprowadzonej w styczniu br. przez Izbę Gospodarczą Hotelarstwa Polskiego ankiety wynika, że średnia kwota wsparcia otrzymanego w 2020 r. ze strony państwa (z PFR, PUP, WUP, mikropożyczka, zwolnienie z ZUS-u) pokryła zaledwie 16 proc. całkowitych kosztów działalności poniesionych przez hotele w minionym roku<sup>4</sup>.

**Katarzyna Łuczak-Jasińska** zaznacza, że co prawda jej gospodarstwu udało się skorzystać z dwóch form wsparcia: w ubiegłym roku z umorzonej ostatecznie mikropożyczki w wysokości 5 tys. zł z Powiatowego Urzędu Pracy, w tym ro-

<sup>4</sup> Początek roku branży hotelarskiej przyniósł jeszcze głębszy kryzys, ighp.pl, 17.02.2021.

<sup>2</sup> Dane za: Początek roku branży hotelarskiej przyniósł jeszcze głębszy kryzys, www.ighp.pl, 17.02.2021.

<sup>3</sup> Według ekspertów transmisja wirusa SARS-CoV-2 na świeżym powietrzu jest dwudziestokrotnie niższa, a według badań irlandzkich naukowców opublikowanych w „The Irish Times” do zarażenia w takich warunkach dochodzi jedynie w 1 na 1000 przypadków; wyniki potwierdziły badania w Chinach oraz na Uniwersytecie Kalifornijskim.



Miejskie rowery zachęcały do odpoczynku na Mazowszu.



FOT. SYNERGIC

ku zaś z 5 tys. zł dotacji, ale dodaje, że była to jednak kropla w morzu potrzeb, których w gospodarstwie nigdy nie brakuje. – W ubiegłym roku czuliśmy się, jakby los się na nas uwziął: pandemia to jedno, ale oprócz tego popsły nam się dwa samochody jednocześnie i trzeba w nie było włożyć parę tysięcy, do tego popsuł się piec, wysiadła pompa ciepła, po tych ogromnych mrozach popękały nam płytki i zaczął przeciekać dach... Mamy działkę nad Jeziorem Czerskim, które jest pomnikiem przyrody. Przyszła nawałnica i rosnące przy nim kilkudziesięcioletnie drzewa poprzewracały się na nasz plac zabaw i ogrodzenie. Jak relacjonuje pani Katarzyna, gmina Góra Kalwaria, która jest opiekunem tego terenu, naprawiła szkodę, ale przyszła kolejna nawałnica i przewróciły się kolejne dwa drzewa. Płot znów jest zdewastowany. – Skąd wziąć pieniądze na remont? – pyta właścicielka.

Pomóc miał Polski Bon Turystyczny. **Anna Salamończyk-Mochel**, wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej, podaje, że z puli 4,2 mln bonów o łącznej wartości około 4 mld zł aktywowano około 1/3 (ponad 1,3 mln bonów o wartości około 1,2 mld zł),<sup>5</sup> z których według danych ZUS do końca lutego 2021 r. wykorzystano tylko około 1/3.<sup>6</sup>

<sup>5</sup> oprac. Damian Szymański, Rządowe pieniądze na urlop w rytm pandemii. Tak Polacy korzystają z bonu turystycznego, [www.businessinsider.com.pl](http://www.businessinsider.com.pl), 30.03.2021.

<sup>6</sup> Bon Turystyczny – podsumowanie, [www.zus.pl](http://www.zus.pl), 31.03.2021.



Dwór Rozłogi w Zielonce czeka, by móc znów przyjąć gości.

FOT. DOMINIK ŁADNO

– Mieliśmy ochotę wejść w bony turystyczne, ale w pewnym momencie na mocy Tarczy Antykryzysowej przedsiębiorcy mogli być zwolnieni z płacenia ZUS na 3 miesiące. Złożyliśmy stosowny wniosek i przestaliśmy płacić składki. Paradoksalnie ZUS odmownie zakwalifikował nasz wniosek (podobnie jak setkom innych mikroprzedsiębiorców), istniało duże ryzyko, że w ramach zaległości zajmie nasze ciężko zarobione pieniądze, przyznane w ramach bonu turystycznego, które wypłaca tenże ZUS. Dlatego zrezygnowaliśmy – wyjaśnia właścicielka „Dworku Czersk”.

## DRUGIE DNO

Oczywiście, branży turystycznej potrzebne jest dofinansowanie, które pomoże jej przetrwać najtrudniejszy czas. To dlatego w ubiegłym roku samorząd województwa przeznaczył 67 mln zł na bezzwrotne dotacje i 80 mln zł na korzystne pożyczki obrotowe, które miały pomóc przedsiębiorcom z branży turystycznej utrzymać się na rynku.

– Zależało nam, aby finansowo wspomóc firmy, które w czasie obostrzeń sanitarnych w żaden sposób nie mogły prowadzić działalności, a zajmują się szeroko

pojętym zakwaterowaniem czy organizacją turystyki. Uwzględniliśmy także restauracje i inne stałe placówki gastronomiczne oraz przedsiębiorstwa, które działają na polu kulturalnym, czyli np. zajmują się wystawianiem przedstawień artystycznych lub wspomagają ich organizację – mówił wicemarszałek **Wiesław Raboszuk**.

Pieniądze jednak to nie wszystko, trzeba jeszcze umieć je właściwie wykorzystać. Co prawda nie można przewidzieć nieprzewidywalnego, ale zagrożenia można przekuć w szansę. W końcu kłody rzucane pod nogi można wykorzystać do tego, żeby... zrobić z nich schody. Ratusz dla branży **Dominik Ładno** widzi w nowych pomysłach i wprowadzaniu różnorodności działań. – Branża musi się mocno nastawić na uniwersalność. – mówi. – Są hotele w Warszawie, które ukierunkowały się wyłącznie na biznes, szkolenia, spotkania integracyjne – i ostatnio były przez dłuższy czas zamknięte. My rozbijamy naszą działalność na bardzo szerokie spektrum i ta uniwersalność nas broniła. Otworzyliśmy dwa nowe produkty: jeden z nich to sklep internetowy, w którym możemy zamówić sobie posiłki



FOT. ARCH. UMWM

## RAFAŁ RAJKOWSKI

WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO, CZŁONEK ZARZĄDU MROT

Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna skoncentrowała wysiłki na zbudowaniu wśród turystów świadomości, że podróże i wypoczynek to nie tylko niepewne plany na wakacje za granicą, ale przede wszystkim możliwość aktywności niedaleko domu, na gościnnym Mazowszu. Olbrzymim zainteresowaniem cieszyła się jesienna kampania „Mazowiecka wieś zaprasza”, gdzie zaprezentowaliśmy 20 ciekawych obiektów agroturystycznych. W jej ramach został wydany przewodnik, dostępny też w Internecie.



Do korzystania z agroturystyki zaprasza  
Katarzyna Łuczak-Jasińska.

FOT. SHUTTERSTOCK.COM

FOT. M. ROBASZEWSKA



FOT. P. RYTKO



Warto odwiedzić Czersk, dawną stolicę południowego Mazowsza, piękne miejsce o niezwykle historii, pełnej nieodkrytych jeszcze tajemnic...



Gospodarstwo agroturystyczne to doskonałe miejsce do wypoczynku z dziećmi.

(catering online, dania świąteczne, na spotkania rodzinne i okolicznościowe w domu), a drugi to produkcja diet pudełkowych: nasz dobry smak i przyzwyczajenia klienta, który nas zna pod marką „Trylogia”, możemy przenieść do naszych diet. Hotel ma jeszcze teren sportowy, pełnowymiarowe boisko piłkarskie (mają tam zgrupowania kadry PZPN), otworzył kąpielnię ruską i saunę; w pogotowiu czekają namioty bankietowe, w których goście mogą czuć się bezpiecznie.

## PRZYGODA U SĄSIADA

Pandemia w dużej mierze wymusiła zmianę przyzwyczajeń i zachowań ludzkich nie tylko na płaszczyźnie służby zdrowia, higieny, transportu, zakupów czy pracy, ale również w dziedzinie turystyki.

– Nie trzeba jechać na drugi koniec świata, żeby przeżyć przygodę – mówi **Mateusz Waligóra**, specjalista od wycieczek w najbardziej odludne miejsca planety. W ubiegłym roku „został w domu”, a raczej wyruszył na wyprawę tam, gdzie najbliżej: przeszedł niemal 1200 km wzdłuż najdłuższej polskiej rzeki, wyznaczając „Szlak Wisły”<sup>7</sup>. Jego udokumentowana wydaniem pięknego albumu wyprawa może być najlepszą ilustracją tego, jak zamknięcie granic może być okazją do odkrycia piękna, które mamy najbliżej.

– Agroturystyka jest najlepszą, najbezpieczniejszą opcją. Wydaje się, że takie miejsce jak u nas, w dedykowanym budynku, w zaciszu, jest jak najbardziej bezpieczne. Tu nie ma wspólnych balustrad

na klatce schodowej, wspólnych wind; tu można pojeździć rowerem i przez godzinę nie spotkać żywej duszy. Zamknięcie takich miejsc to na pewno jest jakieś niedociągnięcie legislacyjne; warto, by ustawodawca o tym pomyślał, a nawet preferował takie miejsca – zauważa właścicielka „Dworku Czerski”, **Katarzyna Łuczak-Jasińska**, zwracając uwagę na to, że ruch, jaki generują gospodarstwa agroturystyczne, przekłada się na korzyści dla całej społeczności: sklepikarzy, rolników, bo często turysta wyjeżdża z nich z pełnym bagażnikiem lokalnych produktów, po które potem chętnie wraca.

## WYPRAWA Z „NIEMAPĄ” W DŁONI

– Zachęcam do poznawania miejsc mniej uczęszczanych, ale za to bezpiecznych i niezwykle urokliwych. Ich przykłady można znaleźć w kampaniach internetowych, np. „Wiosenne wędrówki po Mazowszu”, „Zamki, pałace i dwory Mazowsza”, na fejsbukowym kanale #Mazowsze czy #DziejeSięNaMazowszu. Zachęcam też gorąco grupy turystów kwalifikowanych do udziału w imprezach MROT, np. kajakarzy do „Akcji Czysta Wkra”, motocyklistów do rajdu „Niejednym śladem po Mazowszu”, a rowerzystów lubiących szutrowe trasy do rajdu „Mazowiecki Gravel” – mówi wicemarszałek **Rafał Rajkowski**. Strzałem w dziesiątkę okazała się przygotowana przez samorząd kampania promocyjna „Odpocznij na Mazowszu”, której celem było zachęcenie turystów do odkrywania uroków naszego województwa.

– Jest wiele osób, które mimo wszystkiego

nie rezygnują z podróży. Właśnie z myślą o nich już w zeszłym roku prowadziliśmy kampanię promocyjną „Odpocznij na Mazowszu”. Chcemy przyciągnąć do naszego regionu turystów z różnych zakątków kraju, ale też przekonać naszych mieszkańców, że nie muszą wyjeżdżać daleko, by podziwiać piękne krajobrazy i wypocząć w atrakcyjny sposób – mówi marszałek województwa **Adam Struzik**.

Popularyzacji aktywnego wypoczynku na Mazowszu mają pomóc także „niemapy” – jedyne w swoim rodzaju przewodniki, motywujące do samodzielnego odkrywania lokalnych atrakcji. Opracowane we współpracy z Biurem Marki i Wizerunku Urzędu Marszałkowskiego „Niemapa Mazowsze” oraz „Niemapa Mazowsze (nie tylko) dla seniorów” pokazują, że również w dobie pandemii można (i trzeba) myśleć, jak w nieszablonowy sposób pomóc turystom odpocząć, a tym, dla których troska o turystów stała się sposobem na życie – nie tylko przeżyć, ale i się rozwijać.



FOT. ARCH. PRYWATNE

**DOMINIK ŁADNO**  
WSPÓŁWŁAŚCICIEL  
HOTELU  
„TRYLOGIA”

– To, co się wydarzyło w branży podczas pandemii daje nam okazję do myślenia, gdzie można wykorzystać nasze moce przerobowe. To jest okres, w którym musimy szukać nowych rozwiązań.

<sup>7</sup> <https://www.national-geographic.pl/artykul/szlak-wisly-ukonczone-mateusz-waligora-przeszedl-pieszo-prawie-1200-km>



# POZWÓLCIE RATOWAĆ MODLIN!



– Dajcie nam uratować Modlin – z takim apelem podczas obrad Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego marszałek **Adam Struzik** zwrócił się do Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” i strony rządowej. Portem jest zainteresowany francuski inwestor, ale PPL cały czas odrzuca ofertę. Jaka przyszłość czeka Modlin?

BIURO PRASOWE UMWM

**P**at w Modlinie przybiera na sile. Mimo znakomitych wyników przed pandemią, lotnisko znalazło się w trudnej sytuacji, podobnie jak wszystkie europejskie porty lotnicze. Do wybuchu pandemii liczba odprawianych w Modlinie podróży systematycznie rosła – w lutym 2019 r. wykonano 1884 operacje i obsłużono ponad 228 tys. pasażerów, natomiast w lutym br. zrealizowano tylko 343 loty i obsłużono około 11 tys. osób. Z 45 do 9 spadła też liczba kierunków. Według ostrożnych prognoz, liczba lotów na polskich lotniskach powrócić może do poziomu sprzed pandemii najwcześniej w ciągu najbliższych 3–4 lat. Do tego czasu, na co wskazują lotniczy eksperci oraz udziałowcy portu, Modlinowi potrzebna jest pomoc.

– *Podajemy ten temat, bo jest on w interesie całego regionu. Nie tylko pracowników portu, ale i mieszkańców*

*oraz firm współpracujących z Modlinem* – podkreślił **Robert Składowski**, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Rada głosowała nad apelem o wsparcie Modlina kierowanym do Prezesa Rady Ministrów, ministrów infrastruktury i obrony narodowej. Podczas dyskusji PPL podtrzymało swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie odrzucenia oferty Egis.

## ZNISZCZYĆ ZA WSZELKĄ CENĘ?

Marszałek **Adam Struzik** zaznaczył, że samorząd od kilku lat podejmuje próby rozwinięcia lotniska. – *Niestety, napotykamy na całkowitą obstrukcję ze strony PPL. Nie zgodziło się na udzielenie kredytu przez bank. Nie zgodziło się też na podniesienie kapitału przez samorząd województwa i objęcie udziałów. Ostatnio pojawił się poważny, doświadczony partner prywatny. I odpowiedź też jest negatywna* – zauważył marszałek. Tłu-

maczy, że samorząd województwa jest w stanie sam lub z partnerem rozbudować i rozwinąć spółkę. Jest tylko jeden warunek: zgoda pozostałych partnerów.

– *Korzystając z obecności pana wojewody, zależy mi na tym, aby strona rządowa jasno określiła swój stosunek do Modlina. Każde nasze działanie jest torpedowanie przez PPL. Tak dalej być nie może. PPL z jednej strony nie pozwala nam działać, inwestować, a z drugiej – odważę się to powiedzieć – sprawia wrażenie działania na szkodę tej spółki* – powiedział wprost marszałek.

## TYSIĄCE OSÓB STRACI PRACĘ?

Wiceprezes portu Modlin **Marcin Danił** przedstawił sytuację finansową firmy. – *Potwierdzam, że sytuacja jest bardzo trudna. Środków wystarczy spółce do końca sierpnia. Potem będziemy powiększali swoje zobowiązania wobec kontrahentów.*





FOT. ARCH. PORTU LOTNICZEGO WARSZAWA/MODLIN

czątku w tym porcie i mam pewien ogląd historyczny – podkreślił.

## POLITYKA WAŻNIEJSZA OD FAKTÓW?

**Jeremi Mordasewicz**, przedstawiciel Konfederacji Lewiatan w WRDS zauważył, że rada reprezentuje przede wszystkim interes społeczny. – *To, że lotnisko się broni, pokazują konsumenci. Oni głosują nogami. Jeśli mamy 3 mln pasażerów, oznacza to, że ludzie chcą z niego korzystać. Radom nie jest dla mnie alternatywą. A zatem z perspektywy ludzi powinniśmy bronić interesów lotniska. Jeśli PPL uważa, że to nie jest dobre przedsięwzięcie biznesowe, to powinno się z niego wycofać.*

**Beata Mielezkiewicz**, dyrektor Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Infrastruktury, zaznaczyła, że ministerstwo nie jest stroną w konflikcie, ponieważ nie ma wpływu na decyzje PPL. Odmiennego zdania był przewodniczący WRDS. – *Nie zgodzę się, że ministerstwo i rząd nie ma wpływu na PPL, bo w określonym zakresie nadzoruje PPL – zaznaczył Robert Skłodowski.*

## STRACI MODLIN? RADOM ZYSKA RACJĘ BYTU?

Wojewoda mazowiecki **Konstanty Radziwiłł**, który w WRDS reprezentuje stronę rządową, zamykając dyskusję, poinformował, że nie będzie głosować w tej sprawie. – *Mam nieodparte wrażenie, że poważnym problemem tej spółki jest zapis w umowie mówiący o jedności. Z całym szacunkiem do marszałka i burmistrza, którzy są mniejszościowymi udziałowcami, starają się coś wymusić i kogoś do czegoś zmusić, ja jako przedstawiciel strony rządowej nie poprę tego stanowiska.*

Tajemnicą poliszynela jest, że rząd szuka uzasadnienia dla budowy, przebudowy i utrzymania nierentownego lotniska w Radomiu. Ogromną rządową inwestycją jest też budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego. Ten projekt miał być kurą znoszącą złote jaja. Niestety, jak wynika z doniesień mieszkańców Baranowa (gdzie ma powstać port), dziś jest dla nich jajem, ale zdecydowanie kukułczym.

Ostatecznie za stanowiskiem WRDS głosowały strony: pracownicza, pracodawców i samorządowa. Strona rządowa reprezentowana przez wojewodę mazowieckiego nie wzięła w nim udziału.

Jak zauważył **Jacek Kowalski**, burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego oraz udziałowiec portu, zapasć będzie miała destrukcyjny wpływ na powiat i cały region. – *Lotnisko stało się katalizatorem rozwoju regionalnego. To dziesiątki tysięcy osób powiązanych zawodowo z rozwojem Modlina. To rodziny, które za inwestowały często dorobek swojego życia w biznesy okołolotniskowe. Apeluję więc o wybranie jednego z rozwiązań położonych na stole – dodał.*

W debacie stanowisko zajęli także udziałowcy ze strony rządowej. **Łukasz Biga** z Agencji Mienia Wojskowego podkreślił, że agencja jest za porozumieniem. – *Nie kwestionowaliśmy samego dokapitalizowania. Jeśli te propozycje będą dalej procedowane, będziemy w tym uczestniczyć. Zależy nam na uczestniczeniu w spółce i jej uratowaniu. Kwestia w tym, jaki wariant postępowania będzie wybrany.*

## PPL BLOKUJE, BO... TAK

Z kolei **Stefan Świątkowski**, wiceprezes PPL podtrzymał stanowisko spółki. – *W naszej ocenie problem Modlina to problem strukturalny. Dlatego PPL nawołuje, aby opracować dla Modlina plan restrukturyzacyjny – wskazał. I dodał, że z perspektywy spółki problemem jest strona przychodowa. – Nikt – w naszej ocenie – się tym nie zajmuje. Oczywiście pandemia dołożyła swoją cegiełkę. Jeśli chodzi o Egis, to zmiana struktury udziałowej z 4 do 5 nie ułatwi dogadania się. Nie tędy droga. Nie mamy też w planach wyjścia z lotniska w Modlinie – zaznaczył.*

Do tej wypowiedzi odniósł się **Marek Miesztalski**, przewodniczący rady nadzorczej lotniska w Modlinie. – *To odwracanie kota ogonem. Plan restrukturyzacji planowany był od dawna. Temu miał służyć kredyt komercyjny, na który PPL nie wyraziło zgody. To jest celowe blokowanie portu, aby się nie rozwijał. Jestem od po-*



SONDA  
NA GORĄCY  
TEMAT

# RZĄD KONTRA SAMORZĄD

Reforma samorządowa wprowadziła trójstopniowy podział terytorialny państwa: na gminy, powiaty i województwa. Jaka była idea tej reformy? Czy obecne działania rządu nie przeczą jej założeniom? Jak się kształtują relacje między rządem a samorządem? Zapytaliśmy o to ekspertów.

DOROTA MĄDRAL

## HUBERT IZDEBSKI

prof. w SWPS Uniwersytecie Humanistycznospołecznym w Warszawie

Pozycja samorządu terytorialnego jest określona w Konstytucji RP, zdawałoby się, jednoznacznie. Wyznacza ją zasada pomocniczości, której operacyjnym instrumentem jest zasada decentralizacji. Nie doczekały się one pełnego zastosowania ze względu również na niewłaściwe rozumienie konstytucyjnej zasady jednolitości państwa. Od 2015 r. nie są one już poważnie traktowane przez władzę centralną – poczynając od pomocniczości, sformułowanej w społecznym nauczaniu kościoła katolickiego, przeniesionej do podstawowych dokumentów europejskich i konstytucji, nakazującej pozostawienie samorządom zadań, które mogą efektywnie wykonywać. Obserwować można, przy wyraźnej nieufności władzy centralnej do wszelkiej samorządności, braku woli partnerstwa i dialogu, proces recentralizacji, połączony ze zmniejszaniem źródeł dochodów samorządu, konfliktujący poszczególne regiony i rodzaje jednostek. Współczesnym państwem w środku Europy można efektywnie zarządzać, kierując się zasadami pomocniczości, decentralizacji i adekwatności. Negatywnym przykładem niestosowania tych zasad może być chaotyczność działań rządu w zwalczaniu epidemii COVID-19.



## DR HAB. JAROSŁAW FLIS

socjolog, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Polski samorząd, na tle europejskich krajów, jest postrzegany jako silny, szczególnie ten gminny. Podział kompetencji między władzą centralną a samorządem jest sprawą dyskusyjną. Są możliwe różne warianty i to jest przedmiotem negocjacji. Głównym problemem jest brak zaufania wynikający z porażki wyborczej: żadna partia rządząca jeszcze nie prowadziła tak intensywnie kampanii pod własnym szyldem w wyborach samorządowych, jak obecny obóz rządzący w 2018 r. i nigdy nie spotkała się z tak dużą porażką. Odbija się to teraz brakiem zaufania, traktowaniem samorządu jako przeciwnika i bardzo wyraźnym różnicowaniem przy podziale środków, choćby z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Są zagadnienia, które wymagają większej koordynacji niż poziom lokalny, samorządy również to dostrzegają (np. ustawa metropolitalna dla Śląska). Reasumując: relacje między rządem a samorządem są przedmiotem sporu. Ważne, by prowadzić go w sposób cywilizowany, z respektem do zdobytych doświadczeń, wsłuchiwać się w krytyczne głosy, szukać rozwiązań, a nie rzucać oskarżeniami.



## ADAM STRUZIŁ

marszałek województwa mazowieckiego

Jako wieloletni samorządowiec z wielkim smutkiem i niepokojem obserwuję, jak rząd etapami odbiera samorządom kolejne kompetencje, decyzyjność i pieniądze, czego przykładem może być pomysł centralizacji szpitali. Trójstopniowy podział administracyjny Polski był najbardziej udaną i skuteczną reformą przeprowadzoną w latach 90. U jej podłoża znalazła się decentralizacja władzy i zlokalizowanie jej jak najbliżej obywateli. Reforma stworzyła mieszkańcom i regionom szersze pole do aktywności, zapewniła większy udział w podejmowaniu decyzji dotyczących małych ojczyzn – gmin, powiatów czy województw oraz odrodziła lokalne więzy. Mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce i znakomicie wykorzystali dane im szanse. Nikt nie zna lepiej problemów zwykłych ludzi i potencjału danego terenu, niż lokalne władze, a tym, niestety, ogranicza się fundusze i pole do działania. Dlatego też zdecydowanie sprzeciwiamy się centralizacji władzy, osłabianiu roli samorządów, odbieraniu im uprawnień bez konsultacji społecznych, pozbawianiu ich samodzielności w realizowaniu zadań publicznych czy swobodnego gospodarowania majątkiem.



FOT. ARCH. UWWM (3)





# tym żyjesz samorząd

WIADOMOŚCI ► ECHA ► INFORMACJE ► CIEKAWOSTKI ► WYDARZENIA ► AKTUALNOŚCI ► NEWSY

## ► W CENTRUM UWAGI



FOT. LUKASZ SZCZEPANSKI/REPORTER

## Co z tym Baranowem?

**?** „Jesteśmy przerażeni postępowaniem spółki CPK, lekceważeniem nas, nieudzielaniem nam podstawowych informacji, w tym informacji prawnych, jak również długoterminowym wywieraniem na nas presji. (...) Od 2017 r. zarówno spółka CPK, jak i strona rządowa nie wskazały precyzyjnie terenu, na którym lotnisko ma być usytuowane” – piszą w liście otwartym mieszkańcy Baranowa. Sygnatariusze listu zaznaczają: „Obszar zarezerwowany przez spółkę jest trzykrotnie większy niż teren niezbędny pod budowę lotniska. A tylko teren pod samo lotnisko może być zakwalifikowany jako cel publiczny. Jest to najistotniejsze (...), gdyż tylko pod cel publiczny można właściciela wywłaszczyć, czyli wyrzucić z jego domu, wbrew jego woli”. Dodatkowo w ostatnim czasie po działkach – bez pozwolenia właścicieli – poruszają się „przyrodnicy-ekolodzy”, którzy rzekomo wykonują inwentaryzację dla spółki CPK. Mieszkańcy skarżą się, że ludzie ci nie okazują stosownych dokumentów. W liście otwartym mieszkańcy pytają także: jakie są podstawy prawne wchodzenia przez „przyrodników” na tereny prywatne?

## POŻEGNALIŚMY ŚP. ALEKSANDRA SOPLIŃSKIEGO

Aktywny samorządowiec i polityk, z zawodu lekarz, życzliwy i oddany innym czołowiek, zmarł w wieku 79 lat. Aleksander Sopliński był m.in. ordynatorem oddziału położniczo-ginekologicznego ciechanowskiego szpitala, a także radnym województwa mazowieckiego, posłem oraz podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia. Odznaczony Krzyżem Oficerskim (2011) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1999). Więcej na mazovia.pl.



FOT. ARCH. UMWM

## Spisujemy się dla Polski

**Ruszył Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Dobrze i dokładnie zrobiony spis to nie małe korzyści dla regionu.** – W jego ramach zbierane są cenne dane, które posłużą przez najbliższe lata do tworzenia ważnych programów i analiz. Używają ich na przykład inwestorzy, którzy chcą przekonać się, czy w regionie znajdują odpowiednią kadrę pracowników. Wykorzystuje się je także w pracach nad dotacjami z Unii Europejskiej. Są one określane m.in. na podstawie liczebności mieszkańców – wymienia marszałek **Adam Struzik**.



## Mniej pracowników na Mazowszu

Jak podaje Urząd Statystyczny w Warszawie, w IV kwartale ub.r. w województwie mazowieckim pracowało ponad 2,5 mln osób. W porównaniu z poprzednim kwartałem liczba pracujących zmniejszyła się o 8 tys. W miastach pracowników ubyło, a na wsiach przybyło (w obu przypadkach o 1,1 proc.).

FOT. SHUTTERSTOCK.COM







# RADNI PODSUMOWALI WALKĘ MAZOWSZA Z PANDEMIA

360 mln zł – to wartość unijnego projektu uruchomionego przez Mazowsze na walkę z COVID-19. Dzięki nim samorząd województwa uruchomił zakupy sprzętu medycznego i środków ochrony na niespotykaną skalę.

JERZY LIPKA-WOŁOWSKI

– *Miejmy nadzieję, że trzecia fala pandemii będzie niebawem w odwrocie* – podkreśliła podczas sesji online członkini zarządu województwa **Elżbieta Lanc.** – *Niestety, ciągle w naszych szpitalach zajętych jest praktycznie 100 proc. łóżek covidowych. Dziś przedstawiłam radnym raport podsumowujący działania samorządu województwa. Staraliśmy się w tym czasie także o dobrą współpracę ze stroną rządową* – dodała.

Do sytuacji w mazowieckich placówkach i w stacjach pogotowia ratunko-

## W RAMACH PROJEKTU EUROPEJSKIEGO SAMORZĄD MAZOWSZA UDZIELIŁ WSPARCIA 75 PODMIOTOM LECZNICZYM

W tym roku wsparcie obejmowało zakup:

- ▶ środków ochrony osobistej za 12,26 mln zł
- ▶ 450 aparatów do wysokoprzepływej terapii tlenowej za 4,3 mln zł
- ▶ 6 urządzeń ECMO za 2,5 mln zł
- ▶ 500 pomp infuzyjnych za 1,5 mln zł.

Przeznaczono również 11 mln zł na badania diagnostyczne dla pacjentów stanowiących potencjalne źródło zarażenia personelu. Wykonano w sumie ponad 31 tys. badań.

wego odniósł się także przewodniczący komisji zdrowia i kultury fizycznej **Krzysztof Strzałkowski.**

– *Sytuacja poprawia się bardzo powoli. Pozostały pojedyncze wolne miejsca dla pacjentów z COVID-19, również pogotowie nie wróciło do normy po szczycie obciążenia, z którym mieliśmy do czynienia w ostatnich tygodniach. Jako samorząd cały czas doposażamy zarówno mazowieckie szpitale, jak i stacje pogotowia. Dodał, że projekty realizowane przez samorząd przy wsparciu unijnym przynoszą ogromne efekty.*

– *Duże podziękowania dla zarządu województwa, że zakupy sprzętu były realizowane dla wszystkich szpitali covidowych. Widzę to wsparcie we własnym powiecie. Te pieniądze były nieocenioną pomocą* – zaznaczył **Mirosław Adam Orliński**, wiceprzewodniczący sejmiku.


Działania samorządu Mazowsza pozytywnie ocenił również wiceprzewodniczący sejmikowej komisji polityki społecznej i prorodzinnej **Artur Czapliński.** – *Pandemia jest światowa, nie ma podziałów. Każdy szczebel władzy ma swoje narzędzia, a rząd to koordynuje. Trzeba współpracować, ponieważ pacjenci są najważniejsi. Błędy dostrzegam, ale nie będę krytykował, ponieważ widzę duże zaangażowanie całego za-*




rzędu w walkę z pandemią COVID-19 – podkreślił radny Prawa i Sprawiedliwości. Na Mazowszu, w 14 podmiotach medycznych, dla których organem założycielskim jest samorząd województwa, dostępnych jest w sumie około 1100 łóżek covidowych. 266 z nich przygotowano w trzech szpitalach tymczasowych

## EPIDEMIA COVID-19 NA MAZOWSZU

 **liczba łóżek** (stan na 19 kwietnia) – w 10 szpitalach wojewódzkich II poziomu – 823, w tym 100 OIT, w 10 szpitalach wojewódzkich I poziomu – 50;

 **liczba wykonanych** szczepień – 1 388 263, w tym drugą dawką zaszczepiono 356 210 osób (stan na 18 kwietnia);

 **szkolenia personelu medycznego** finansowane przez samorząd Mazowsza: 559 osób (248 lekarzy i 311 pielęgniarek), koszt 20 tys. zł (grudzień) 3 tys. osób, koszt 48 tys. zł (kwiecień i maj 2021 r.).





w Płocku, Siedlcach i Ostrołęce, dla których szpitalem patronackim są marszałkowskie podmioty lecznicze.

Marszałkowskie placówki medyczne bardzo aktywnie uczestniczą także w programie szczepień przeciwko COVID-19. Do 19 kwietnia br. wykonano w nich ponad 109 tys. szczepień. Punkty dla mieszkańców Mazowsza uruchomiono w całym regionie.

## BLISKO 2 TYSIĄCE SZTUK APARATURY MEDYCZNEJ

Samorząd województwa realizuje jeden z największych w kraju projektów unijnych. Dzięki niemu do mazowieckich szpitali udało się przekazać do tej pory m.in. blisko 1900 sztuk aparatury medycznej, 40 tys. sztuk wyposażenia oraz ponad 20 mln sztuk środków ochrony osobistej. Wartość unijnego projektu to 360 mln zł, z czego zaangażowanych zostało już ponad 285 mln zł.

## 2,5 MLN ZŁ Z UE NA APARATY ECMO

Udało się podpisać również umowę na zakup 6 urządzeń do terapii ECMO. Są one wykorzystywane u pacjentów z ciężkim uszkodzeniem płuc, do któ-



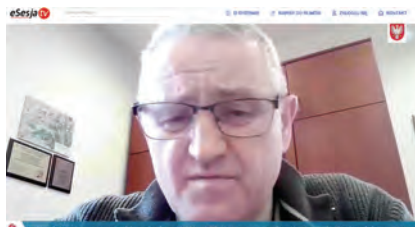
Olga Łukaszewicz



Wioletta Paprocka-Słuparska



Elżbieta Łanc



Stefan Traczyk



rego dochodzi także u niektórych chorych na COVID-19. Kiedy respirator już nie wystarcza, alternatywą jest właśnie wykorzystanie aparatów ECMO. Dzięki nim pacjent otrzymuje niezbędną do życia ilość tlenu. Urządzenia trafiają do Mazowieckiego Szpitala Klinicznego MSWiA oraz Mazowieckiego Szpitala Bródnowskiego w Warszawie. Ich wartość to ponad 2,5 mln zł.

W ramach tego projektu samorząd województwa zawarł również umowę z ALAB Laboratoria Sp. z o.o. na przeprowadzenie testów wśród pracowników medycznych mających kontakt z osobami zakażonymi lub z podejrzeniem zakażenia koronawirusem i pacjentów,

którzy stanowili potencjalne źródło zakażenia personelu. W sumie wykonano ponad 32 tys. badań. Na ten cel władze Mazowsza przeznaczyły 11 mln zł.

## 46 MLN ZŁ NA WSPARCIE POGOTOWIA

Samorząd województwa przygotował też projekt unijny, dzięki któremu wsparcie w czasie pandemii trafiło do pogotowia. Partnerami projektu są stacje pogotowia z Warszawy, Płocka, Siedlec, Ostrołęki i Radomia, które zostaną doposażone m.in. w respiratory, defibrylatory, urządzenia do masażu serca. Zakupione zostaną również koncentratory tlenu, tak ważne w przypadku pacjentów z trudnościami oddychowymi, a także zamgławiacze potrzebne do prowadzenia dezynfekcji. Przeprowadzone będą też niezbędne prace modernizacyjne. Ponadto dodatkowe środki z UE przeznaczone mają być na wynagrodzenia za pracę w szczególnych warunkach i godzinach nadliczbowych, a także sfinansowanie personelu pozwalającego na zapewnienie bieżącej pracy stacji. W ramach projektu możliwe jest także przeszkolenie 1013 pracowników w zakresie korzystania ze środków ochrony i ich użycia. Wartość całego projektu to ponad 46 mln zł.

## ŚRODKI OD PFRON PODZIELONE

Prawie 17,7 mln zł ze środków pochodzących z PFRON ułatwi działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami w województwie mazowieckim. Radni przyjęli podział tych funduszy. Największa część – ponad 8,7 mln zł – trafi do zakładów aktywności zawodowej. Są też środki na roboty budowlane dotyczące obiektów służących rehabilitacji w związku z potrzebami osób z niepełnosprawnością. Na ten cel zabezpieczonych będzie 5,6 mln zł, przy czym część tych środków przeznaczonych jest również na finansowanie trwających już projektów, realizowanych w ramach tzw. umów wieloletnich. Dodatkowo ponad 3,3 mln zł to pula na dofinansowanie działań dotyczących rehabilitacji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnościami prowadzonych przez fundacje i organizacje pozarządowe. Więcej na [www.mazovia.pl](http://www.mazovia.pl).





# TO JESZCZE NIE WOJNA, ALE STAN WYJĄTKOWY

Gdyby nie likwidowano gimnazjów, łatwiej byłoby pracować w sytuacji pandemii – uważa **Krzysztof Piotr Skolimowski**, przewodniczący sejmikowej komisji edukacji, nauki i szkolnictwa wyższego. I ma jedną prośbę do rządzących, aby podejmowane decyzje były bardziej przemyślane, a nie wprowadzane na zasadzie: zrobmy coś, żeby było inaczej.

► **MONIKA GONTARCZYK:** W dobie pandemii obszarem szczególnego zainteresowania, zaraz po służbie zdrowia, jest edukacja. Szkoły są w gestii gmin i powiatów. Samorząd województwa nie ma tu dużego pola do interwencji.

**KRZYSZTOF SKOLIMOWSKI:** Pozornie mogłoby się tak wydawać. W naszej gestii są jednak – bardzo istotne dla edukacji – placówki doskonalenia nauczycieli, czyli MSCDN i Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów. Mazowsze jest jedynym województwem, które ma aż dwie tak wyspecjalizowane jednostki. Ich zadaniem jest wspieranie nauczycieli, przed którymi wciąż stawiane są nowe wyzwania. Teraz widać wyraźnie, jak – zwłaszcza ta druga placówka – jest potrzebna. Nie jest łatwo być dziś nauczycielem. Można mieć mętlik w głowie, bo zanim jedna zmiana wejdzie w życie, już goni ją kolejna. Dla wielu nauczycieli nasze ośrodki są jedynymi, w których mogą szukać pomocy. Dlatego diagnozowanie potrzeb i dobieranie odpowiedniej oferty szkoleniowej to priorytet działalności tych placówek. Wypracowaliśmy także system honorowania uzdolnionych uczniów.

► **Mówi Pan o stypendiach?**

Uważam ten projekt za wyjątkowo cenny, bo wspiera tych, którzy mają szczególne predyspozycje, talent i którym, mówiąc kolokwialnie, chce się chcieć. Ten projekt jest mi bardzo bliski, bo udało mi się wpłynąć na jego ostateczny kształt. Fajnie, że ta inicjatywa zbiegła się z podobnym działaniem, które realizuje Warszawa. Dzięki temu jesteśmy w stanie wyławiać perełki wśród naszej młodzieży i wspomagać je w rozwoju. To jest klucz do sukcesu Polski.

► **Jak Pan ocenia reformę edukacji sprzed kilku lat?**

Zawsze krytycznie patrzyłem na to, co się stało. Bezpowrotnie zniszczono gimnazja w momencie, gdy zaczęły się rozwijać. Pozbawiono dzieci pięcioletniej obowiązkowej edukacji przedszkolnej stymulującej możliwie szybkie wejście w obieg życia społecznego.

► **Chęć powrotu do modelu edukacji z II poł. XX w. była błędem?**

To anachronizm. W tamtych czasach była inna sytuacja demograficzna. Dziś małe gminy mają duży problem, by podołać finansowemu utrzymaniu placówek. Tworząc 8-klasową szkołę podstawową zmuszono samorządy gminne do budo-

## BIOGRAM

**KRZYSZTOF  
PIOTR  
SKOLIMOWSKI**

– z wykształcenia historyk, amator kolarstwa i zapalony kibic skoków narciarskich. Od 15 lat nieprzerwanie jest zastępcą burmistrza warszawskiej dzielnicy Mokotów, radnym województwa zaś trzecią kadencję. Obszarem, na którym koncentruje samorządową działalność, jest oświata.

FOT. ARCH. PRYWATNE





wania większych obiektów. Automatycznie wzrosły koszty utrzymania starszych klas w szkole podstawowej. Pojawiło się też zjawisko nauczyciela objazdowego. Aby zbierać etat nauczyciel fizyki czy chemii musi pracować w kilku placówkach. To kuriozum!

► **Da się to jakoś naprawić?**

Trzeba pomyśleć o usamorządowieniu edukacji. Co to znaczy? Dziś o tym, jak ma wyglądać przedszkole, szkoła podstawowa i średnia, decyduje państwo. Niestety, specyfika każdej gminy i powiatu jest inna. Dlatego z poziomu samorządu, a nie państwa, powinna być budowana struktura sieci szkolnej. Mamy cztery etapy edukacji: przedszkolny, elementarny, przedmiotowy i średni. I to samorząd powinien decydować (w zależności jaką bazą lokalową dysponuje) czy pozostawia każdy z etapów w osobnej placówce, czy łączy sąsiadujące ze sobą etapy, tworząc np. zespoły szkół.

► **Szkoła podstawowa to gmina, a średnia – powiat. Jak to połączyć?**

Myślę, że w tej kwestii oba samorządy są w stanie się dogadać. To rozwiązanie przede wszystkim pozwoliłoby lepiej wykorzy-

stać oświatową bazę lokalową. Na łączeniu w jednej placówce edukacji przedszkolnej i nauczania zintegrowanego (do wykonywania których uprawnieni są ci sami nauczyciele) skorzystaliby z pewnością rodzice, bo te placówki są najbliżej domu. Połączenie nauczania przedmiotowego i średniego rozwiązałoby też problemy z przemieszczaniem się nauczycieli pomiędzy szkołami.

► **A nauka zdalna? Zdaje egzamin?**

Od 3 lat mamy w edukacji stan nadzwyczajny. Nie jest to jeszcze wojna, ale na pewno stan wyjątkowy. Nie możemy zapomnieć, że w kwietniu 2019 r. mieliśmy strajki nauczycielskie, które były początkiem niepokoju. Dziś szkoła staje się bardziej placówką dla tych, którzy chcą się uczyć. Ma zaś coraz mniej narzędzi oddziałujących na tych, którzy nie chcą się kształcić.

► **Kto zatem powinien motywować młodych ludzi?**

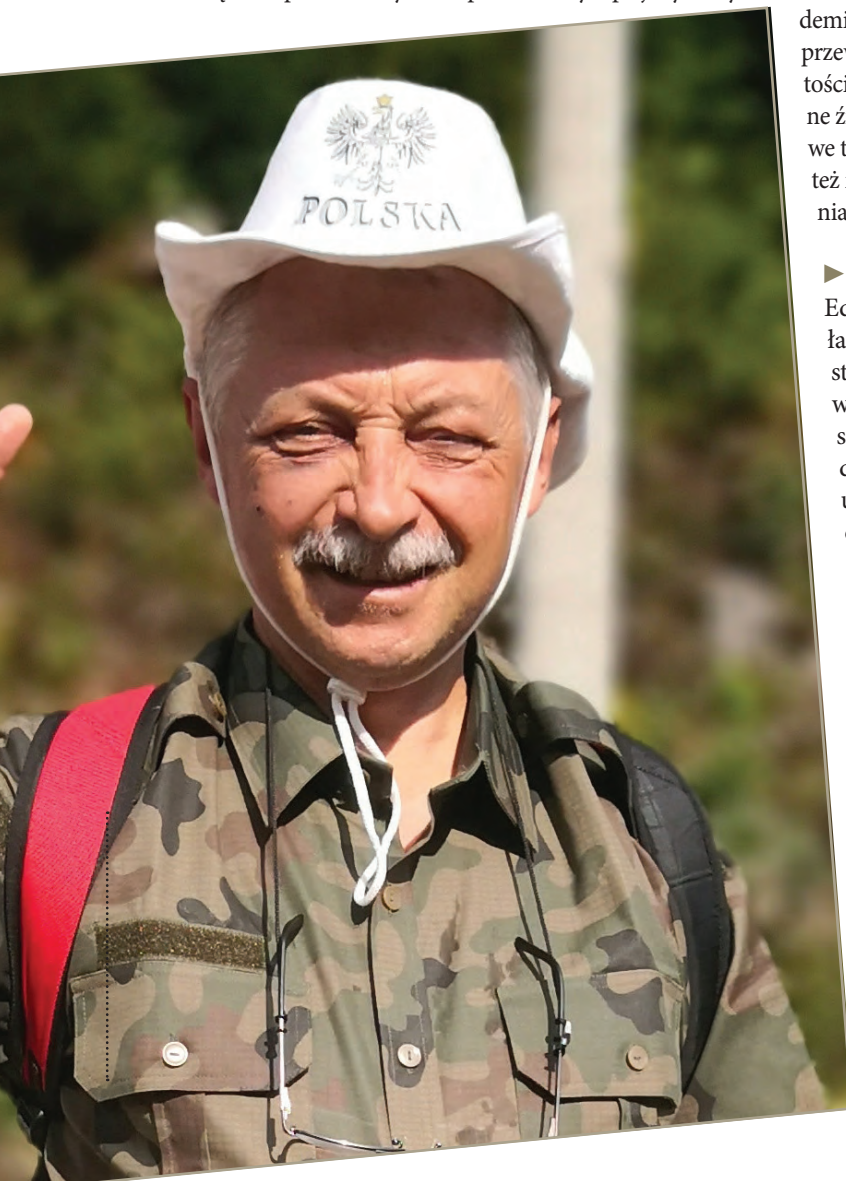
Ponownie rośnie znaczenie rodziców w tej roli, ale bez ich współdziałania z nauczycielami nie będzie efektu edukacyjnego. W nauczaniu zdalnym nauczyciel widzi tylko to, co jest na monitorze. Nie widzi, co jest za kamerką. To od postawy rodziców będzie zależało, czy będą dążyli, aby dziecko się uczyło, czy aby miało dobre stopnie. Motywująca rola rodziców nie zniknie wraz z pandemią – ona będzie wzrastać. Zaś nauczyciel będzie pełnił rolę przewodnika – osoby, która będzie pokazywać, jak znaleźć wartościowe informacje, jak odróżniać wiarygodne i niewiarygodne źródła, czy prawdę od fałszu. Internet, media społecznościowe to ogromna baza informacji. Zadaniem nauczyciela będzie też nauczanie młodego człowieka trudnej umiejętności odsiania prawdy od plotek.

► **Zmieni się model nauczania?**

Edukacja współczesnych czasów swoje piętno już odcisnęła. W ciągu minionego roku polska szkoła pokonała dystans, który w normalnych warunkach zajęłoby 5 lat. Część wprowadzonych rozwiązań na pewno na stałe zdomowili się w systemie szkolnym. Przykład? Jeśli z jakichś powodów choćby zdrowotnych, uczeń nie będzie mógł brać udziału w lekcji stacjonarnie, to będzie mógł uczestniczyć w lekcji na odległość. Być może w przyszłości zajęcia w szkole nauczyciel będzie prowadził równocześnie do klasy i do kamery. Może się też okazać, że nie jest to ostatni rok takiej formy edukacji.

► **Proszę nie straszyć...**

Jestem historykiem. Najdłuższa epidemia w Europie trwała 6 lat. Nie wierzę, że szczepionka w sposób cudowny zakończy czy przerwie tę pandemię... Daj Boże, aby ograniczyła zasięg. Z gripą hiszpanką musieliśmy się oswoić. Tak może być i z koronawirusem. Ten wirus mutuje i być może dopiero przy 7–8 dawce szczepionki osiągniemy odpowiednią odporność.





# LEGIONOWO MIASTO REKORDZISTA





Piloci balonowi z Legionowa wielokrotnie wygrywali mistrzostwa świata w lotach balonów wolnych. W 1935 r., zwyciężając, po raz trzeci zdobyli Puchar Gordona Bennetta na stałe. Od 1920 r. funkcjonował tu zakład produkujący balony i spadochrony.

AGNIESZKA BOGUĆKA

**T**u uszyto w 1938 r. największy wówczas na świecie balon stratosferyczny „Gwiazda Polski”. Liczył 120 m długości wraz z metalową kapsułą. W zakładzie gościł także m.in. prof. August Piccard – światowej sławy konstruktor. Ale Legionowo to nie tylko historyczny baloniarski potentat. Dziś ma na swoim koncie inny rekord – jest najgęściej zaludnionym miastem w Polsce.

## ZACZEŁO SIĘ OD LEGIONÓW

W 1877 r., kiedy to w dobrach rodu Potockich oddano do użytku stację kolejową Jabłonna (w 1934 r. nazwano ją Legionowem). Niedługo potem w jej okolicach zaczęło kształtować się lotnisko Gucin. Nazwa pochodziła od imienia hrabiego Augusta Potockiego, potocznie nazywanego Guciem, który rozparcelował swoje ziemie z przeznaczeniem na działki. Część ziemi wykupiły władze carskie z zamiarem zakwaterowania tam garnizonu wojskowego. Na początku XX w. w koszarach mieszkało już około 4 tys. osób.

W 1919 r. gen. bryg. Bolesław Roja, dowódca Inspektoratu Piechoty Legionów, nadał koszarom Jabłonna nazwę Legionowo. Upamiętnił tak czyn zbrojny Legionów Polskich z lat 1914–1917.

Po odzyskaniu niepodległości miejsce rosyjskich żołnierzy zajęły polskie nowo tworzone formacje – podczas Bitwy Warszawskiej to stąd wyszła pod Radzymin 10 Dywizja Piechoty, która przeważała szalę zwycięstwa na naszą stronę. Po wojnie stacjonował tu m.in. 2 Batalion Balonowy, którego piloci kilkakrotnie wygrywali słynne zawody o Puchar Gordona Bennetta. Sprzęt naszym mistrzom przygotowała legionowska Wytwórnia Balonów i Spadochronów.

Od 1945 r. kwaterowało tu dowództwo 1. Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej, działała Wyższa Szkoła Oficerska MSW, która po przekształceniach ustrojowych w 1990 r. stała się Centrum Szkolenia Policji.



## WAŻNE BUDYNKI

Pałac w Jabłonie jest najbardziej znanym zabytkiem powiatu. W samym Legionowie tradycja (Muzeum Historyczne) spotyka się z nowoczesnością (Centrum Komunikacyjne).



## Z KSIĄŻKĄ DO PÓCIĄGU

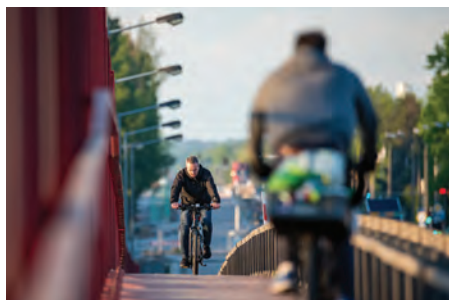
Dziś według danych GUS, Legionowo jest najgęściej zaludnionym miastem w Polsce – na 1 km<sup>2</sup> przypada tu 3980 osób. Na czym polega fenomen tego miejsca? – *Legionowo to przede wszystkim wyjątkowi ludzie, dbający o wspólnotę i siebie nawzajem* – mówi **Anna Brzezińska**, radna województwa. – *Bez wątpienia integracji sprzyja też infrastruktura miasta, o które od blisko 20 lat dba prezydent Roman Smogorzewski. Takie miejsca jak nowoczesna legionowska bi-*

*blioteka, tężnia solankowa, Park Zdrowia, hala sportowa Arena, centrum rekreacji „Wodne Piaski”, a w niedalekiej przyszłości także skatepark, pozwalają mieszkańcom na wypoczynek oraz rozwijanie pasji.*

Rosnąca liczba mieszkańców, często dojeżdżających do pracy w stolicy, niejako wymusza działania inwestycyjne. – *Bliskość Warszawy determinuje kształt transportu publicznego w naszym mieście. (...) Od wielu lat jesteśmy – słusznie zresztą – uważani za sypialnię Warszawy. (...) Nasz sposób na uczynienie komunikacji zbiorowej atrakcyjną dla*



FOT. SHUTTERSTOCK.COM



## AKTYWNOŚĆ I RELAKS

Kilometry ścieżek rowerowych, tężnia solankowa w Parku Zdrowia i hala sportowa – każdy może wybrać ulubioną formę rekreacji.

pasażerów to dobrze zorganizowane centra przesiadkowe oraz integracja taryfowa. Na korzyść kolei działa też w naszym przypadku atrakcyjny czas przejazdu – mówi<sup>1</sup> zastępca prezydenta Legionowa **Marek Pawlak** w przededniu realizacji jednego z większych legionowskich projektów – Centrum Komunikacyjnego. Dziś dzięki wybudowaniu przy stacji kolejowej głównego centrum przesiadkowego miasta i powiatów sąsiadujących, Legionowo stało się stolicą komunikacyjną regionu. To nie tylko nowoczesny i funkcjonalny dworzec, to także dwa parkingi wielopoziomowe, dworzec autobusowy oraz ulica Szwajcarska. W budynku dworca dwa górne piętra zajmuje Poczytelnia, czyli Miejska Biblioteka Publiczna, jedno z ulubionych miejsc legionowian.

## CIASNO W TYM LEGIONOWIE?

„Będzie jeszcze ciasniej, nie ma gdzie się ruszyć i zaraz nie będzie gdzie budować”<sup>2</sup> – na forach internetowych mieszkańcy Legionowa nie kryją niezadowolonych. „Miasto traci kolejne tereny zielone. Nie bez powodu Legionowo ma opinię miasta o największym zagęszczeniu bloków mieszkalnych – po zrealizowaniu inwestycji określenie betonowa dżungla będzie jeszcze bardziej pasowało do wizerunku miasta – legionowianie komentują decyzje o kolejnych zabudowach. Żalą się i dzielą obawami, bo przy takim zagęszczeniu i potrzeby stale rosną. Jako bolączki wymieniają zabudowywanie każdego kawałka terenu blokami, które powstają jak grzyby po deszczu. Nie po-



FOT. SHUTTERSTOCK.COM

dobą im się, że miasto jest zakorkowane, narzekają na mizerną jak na takie miasto infrastrukturę, chociażby zapchane szkoły i brak miejsc w przedszkolach<sup>3</sup>. Ale nie brakuje też entuzjastów: „Mieszkam w Legionowie od urodzenia, ale z przerwami. Mieszkalam trochę w Warszawie i w Wołominie. Z pełną świadomością wróciłam do Legionowa. Największe plusy – wszystko co potrzebne do normalnego funkcjonowania mam w zasięgu spaceru”<sup>4</sup> – zachęca legionowianka.

## KONCERTOWY AZYL

Mieszkańcy mogą skorzystać również z bogatej oferty Miejskiego Ośrodka Kultury. Jedną z ważniejszych imprez

<sup>3</sup> Źródło: toiowo.eu

<sup>4</sup> Forum gazeta.pl

FOT. ARCH. MOK W LEGIONOWIE



## ZNANI I LUBIANI

Aktor Artur Żmijewski jest Honorowym Obywatелеm Legionowa.

sygnowanych przez placówkę jest Mazowiecki Jazz Jam Legionowo organizowany od 2016 r. To głównie koncerty największych jazzowych gwiazd (m.in. Włodek Pawlik, Adam Makowicz, Leszek Możdżer, Michał Urbaniak), ale też występy młodych artystów i warsztaty dla młodzieży. Festiwal wspierany jest ze środków samorządowych województwa mazowieckiego.

Publiczność ceni Legionowski Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej, którego dyrektorem artystycznym jest znakomity, mieszkający tu organista, prof. Jan Bokszański. Od 15 lat w pięciu legionowskich kościołach prezentowane są dzieła muzyki klasycznej zarówno sakralnej, jak i świeckiej.

Swoją imprezę ma również Jerzy Szaniawski, znakomity dramaturg, urodzony w Zegrzynie (pow. legionowski). – Szaniawski jest człowiekiem stąd – i jest autorem aktualnym, w swych tekstach i dramatach bliskim naszym estetycznym oczekiwaniom i odczuciom. Te dwa powody – a ponadto zbliżająca się wówczas okrągła rocznica śmierci twórcy – skłoniły nas do tego, aby w roku 2018 zorganizować pierwszą edycję Festiwalu Szaniawskiego Legionowo – mówi **Zenon Durka**, dyrektor MOK. – Podczas trzech festiwalowych edycji udało nam się zgromadzić wokół tej inicjatywy spore grono aktywnych naukowców, znakomitych aktorów i zacnych animatorów kultury, nauczycieli i samorządowców, historyków i plastyków – ludzi różnych pokoleń i różnych zawodów.

<sup>1</sup> Źródło: transport-publiczny.pl; materiał z 26.10.2015 r.

<sup>2</sup> Źródło: toiowo.eu





FOT. FOT. RYSZARD GLAPIAK



FOT. ARCH. UMWM

Jednym z atutów miasta jest położenie blisko – tylko 7 km – Jeziora Żegrzyńskiego, największego zbiornika wody wokół metropolii warszawskiej, miejsca rekreacji i wypoczynku mieszkańców Mazowsza.

FOT. ARCH. PRYWATNE  
A. BRZEZIŃSKIEJ

stok) czy Sebastian Milewski (Piast Gliwice).

A w pierwszym składzie trzecioligowej Legionovii Legionowo gra aż 6 wychowanków klubu. – *Pandemia zaburzyła nam cykle szkoleniowe dzieci i młodzieży* – mówi **Dariusz Ziąbski**, prezes zarządu KS Legionovia Legionowo, związany z klubem od 31 lat. Najpierw jako zawodnik, potem kierownik, a teraz jako trener. – *Chłopcy ćwiczyli w kilkusobowych grupach, a ponieważ grup musiało być więcej, w efekcie trenerzy spędzali na boisku po 4-5 godzin bez przerwy*. Legionowscy piłkarze trenują i grają na stadionie miejskim, ale Ziąbski marzy o tym, aby zaplecze treningowe poszerzyć o całoroczne boisko. – *Gdyby na miejskim Orliku wymienić nawierzchnię, można pomyśleć o balonie, który umożliwiałby grę na dworze jesienią i zimą*.

A jak mu się żyje w Legionowie? – *Trzydzieści dwa lata temu ożeniłem się z legionowianką i sprowadziłem tutaj – śmieje się Dariusz Ziąbski. – Nie zamieniłbym tego miasta na żadne inne*.

## OD KRÓLA PO SMART

Powołane do życia w 2001 r. Muzeum Historyczne w Legionowie mieści się w świetlicy Willi Bratki. W wyremontowanych wnętrzach prezentowana jest wystawa stała poświęcona życiu oraz pisarstwu Aliny i Czesława Centkiewiczów (Honorowych Obywateli Miasta) oraz wystawy czasowe. Legionowska placówka wielokrotnie była laureatką konkursu Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba.

A skoro o zabytkach mowa to nie sposób nie wspomnieć o wyjątkowym obiekcie leżącym wprawdzie poza granicami miasta, ale będącym na ziemi legionowskiej – Pałacu w Jabłonninie. Osiemnastowieczna rezydencja pałacowo-ogrodowa należała do Poniatowskich. W latach 1798–1806 mieszkał tam książę Józef, bratanek króla Stanisława Augusta.

Dziś miasto dąży do tego, aby inwestycje służyły nie tylko obecnemu pokoleniu, ale także tym, którzy zamieszkają tu w przyszłości. Dlatego też prace inwestycyjne prowadzone są na drogach miejskich, budowane są kolejne ścieżki rowerowe, modernizowane oraz rozbudowywane są szkoły.

– *Mam nadzieję, że w trakcie najbliższej dekady Legionowo stanie się prawdziwie kompletnym smart city* – mówi, zapytany o wizję miasta, prezydent **Roman Smogorzewski**. – *Funkcjonowanie takiego miasta pozwoli na dużo lepsze wykorzystanie i współdziałanie istniejących zasobów: środków transportu, infrastruktury, budynków, ulic, obniżając koszty ich funkcjonowania i ograniczając zanieczyszczenie środowiska*.

## AKTYWNI MIMO PANDEMII

– *Niestety, sytuacja w ostatnich latach nie pozwala na udział i organizację pikników rodzinnych, osiedlowych, które stały się tradycją w Legionowie* – mówi Anna Brzezińska. Radna i zwraca uwagę, że – mimo stagnacji w życiu kulturalnym – mieszkańcy celująco zdali pandemiczny test i przekierowali aktywność na pomoc potrzebującym. – *Cudownie organizują się do pomocy innym. Myślę, że nie ma nic piękniejszego niż poczucie bezpieczeństwa, że otaczają nas ludzie, na których pomoc możemy liczyć, jeśli wydarzy się coś złego* – podsumowuje radna.

Chlubą miasta są sportowcy. Żeńska drużyna siatkówki DPD ILCapital Legionovia Legionowo gra w TAU-RON Lidze, czyli najwyższej klasie rozgrywkowej, jej mecze są transmitowane w telewizji, w tym sezonie zagrała w europejskich pucharach i jest od 2014 r. najbardziej utytułowanym klubem, jeśli chodzi o szkolenie młodzieży. W mieście szlify zdobywali też obecni zawodnicy futbolowej Ekstraklasy: Taras Romańczuk (Jagiellonia Białystok) czy Sebastian Milewski (Piast Gliwice).



FOT. DAMIAN KUJAWA / POLSKA PRESS

## SZTUKA NA ULICY

Wzdłuż ul. Szewarskiej podziwiać można spektakularny mural „1050 lat chwały oręża polskiego” autorstwa Rafała Roskowińskiego.



Dzięki mozolnej pracy specjalistów takich, jak Aneta Bukowska stare, często zniszczone meble, po renowacji z Galerii Sztuki „Stara Praga” w Warszawie wyglądają jak nowe.

# STYLOWE RZEMIOSŁO



Klasyczne, nowoczesne, stylowe, wykonane z litego drewna, odziedziczone po prababci czy industrialne – wybór jest bogaty niezależnie czy szukamy wyposażenia do domu, biura czy gabinetu lekarskiego. Mazowieckie meble podbijają nie tylko rodzimy rynek.

A fachowcy z tej branży są cenieni i poszukiwani na rynku pracy.

DOROTA MAJRAL

Polska jest w Europie potęgą w eksporcie mebli – w 2018 r. uplasowała się na pierwszej pozycji<sup>1</sup>. Meble znad Wisły trafiają głównie do krajów Unii Europejskiej, a największym odbiorcą są Niemcy, Czechy, Wielka Brytania i Francja<sup>2</sup>. W tym sukcesie mają bez wątpienia swój udział także producenci z Mazowsza. Nie brakuje wśród nich dużych firm, jak i mniejszych biznesów, których produkty również cieszą się uznaniem.

## JEST PRACA, JEST PŁACA

**Piotr Chojiński**, współwłaściciel JC Meble z Grabianowa (pow. siedlecki) założył firmę w 2007 r., a pracę w branży rozpoczął, będąc studentem. – *Studiując pedagogikę, dorabiałem przy montażu mebli. Zobaczyłem, że są z tego pieniądze, ale nie są to kwoty, które mogą działać na wyobraźnię. To praca rzemieślnicza, ale rzemieślnik, który zna się na swojej pracy jest godny swojego wynagrodzenia* – uważa.

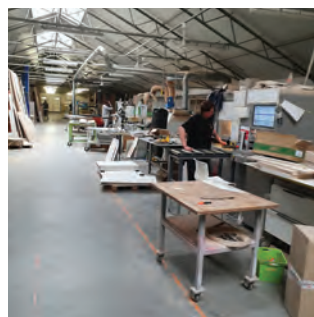
Wicemarszałek **Wiesław Raboszuk** podkreśla, że wykształceni i mający doświadczenie zawodowe pracownicy są podstawą gospodarki naszego regionu. A **Mirosław Dziedzicki**, dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbacie-Letnisku (instytucja samorządu Mazowsza) zaznacza, że zapotrzebowane rynku pracy na zawody związane z produkcją mebli jest ogromne i prognozuje, że jeszcze wzrośnie. A takie kierunki jak: technik technologii drewna, cieśla, dekarz, stolarz i tapicer mają największą przyszłość.

– *Wykwalifikowanych i kreatywnych stolarzy, tapicerów, cieśli czy dekarzy rynek zatrudnia od ręki. Zarobki tych osób to na początek minimum 4–4,5 tys. zł netto. W miarę doświadczenia mogą się podwoić. Prace w tych zawodach może znaleźć praktycznie każdy, również oso-*



FOT. ARCH. FIRMY JC MEBLE

*by z niektórymi dysfunkcjami – o tym decyduje lekarz medycyny pracy* – informuje dyrektor szkoły drzewnej. I dodaje: – *Motorem napędowym dla rozwoju wspomnianych zawodów jest budownictwo mieszkaniowe, potrzeba wyposażania mieszkań w różnego rodzaju meble i zabudowy meblowe, ale również konieczność wykonania profesjonalnej renowacji używanych sprzętów. Bardzo dynamicznie rozwija się też budownictwo drewniane, dające zatrudnienie dla cieśli i dekarzy.*



Meble powstające w DREWSTYLMEBEL (DSM) z miejscowości Karolina k. Góry Kalwarii chętnie wykorzystują do aranżacji swoich pomieszczeń firmy, biura oraz sieci banków.



FOT. ARCH. DSM

Ekspert przekonuje, że zapotrzebowanie na te zawody dopiero się zaczyna. A zakres działań jest szeroki, co widać w ofertach rodzimych przedsiębiorstw.

## FOTEL DLA DENTYSTY I PREZESA

Firma JC Meble Piotr Chojiński projektuje i wykonuje meble kuchenne, sklepowe, biurowe, szafy oraz garderoby na indywidualne życzenie klienta.

– *Robimy także meble nietypowe, np. na potrzeby zakładów stomatologicznych, takie, których klient nie dostanie w sieciówce i nie każdy zakład rzemieślniczy jest w stanie je wykonać* – zaznacza.

Zleceń ma mnóstwo, także spoza najbliższej okolicy, ale właśnie z uwagi na ich mnogość ogranicza działalność wyłącznie do Siedlec i powiatu siedleckiego.

– *Zamówiony u nas mebel dziś może być zamontowany najwcześniej w lutym 2022 r.* – przyznaje pan Piotr. – *Ze względu na długi termin realizacji wielu klientów odchodzi z kwitkiem, ale wielu zostaje, bo ma do nas zaufanie. Wyróżnia nas punktualność i uczciwość. Przez 12 lat nigdy nie spóźniłem się na montaż. Klient otrzymuje dokładnie to, co zamówił. Staramy się być cały czas na bieżąco z najnowszymi trendami, uczestniczymy w targach w Polsce i za granicą. Współ-*

<sup>1</sup>Portal Biznesmeblowy.pl, <https://www.biznesmeblowy.pl>, stan na 9.04.2021.

<sup>2</sup>Biurowo Strategii i Analiz Międzynarodowych, lipiec 2020, raport „Wpływ światowej pandemii koronawirusa na branżę meblarską”, [www.wspieramyekspert.pl](http://www.wspieramyekspert.pl)





FOT. ARCH. ZESPÓŁU SZKÓŁ DRZEWNYCH I LEŚNYCH W GARBATCE-LETNISKU

Fachowców, którzy zajmują się produkcją mebli kształtaci Zespół Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku, będący instytucją Samorządu Województwa Mazowieckiego.

rzetelnych wykonawców. Działamy 23 lata i wciąż się rozwijamy. Dla klienta to gwarancja, że doprowadzimy jego projekt do końca. Kontrahenci chcą z nami współpracować, bo wiedzą, że mogą na nas liczyć – podkreśla właściciel spółki.

## MEBLE Z DUSZĄ

Również 23 lata na rynku działa **Aneta Bukowska**. Zajmuje się renowacją zabytkowych sprzętów w Galerii Sztuki „Stara Praga” w Warszawie – firmie rzemieślniczej, działającej nieprzerwanie od 1981 r. Pani Aneta jest także nauczycielem w Szkole Drzewnej w Garbatce-Letnisku. Od 11 lat prowadzi bloga „Starych mebli czar” i jest przekonana, że stare meble mają to coś, czego próżno szukać w nowoczesnych.

– Dlaczego? Bo każdy jest inny. Z uwagi na oryginalność materiału, jakim jest drewno, nie ma dwóch takich samych egzemplarzy, chociaż mogą się stylowo powtarzać. Ich urok bierze się z również z historii, którą ze sobą noszą. Bardzo wiele mebli, które trafia do pracowni, przekazywanych jest z pokolenia na pokolenie, pochodzą z domu rodzinnego obecnego właściciela. Sentymentalne historie związane z takim przedmiotem – biurkiem, biblioteczką – były i są wciąż silne i doceniane. I to przyciąga – przyznaje.

Jej przygoda z renowacją mebli rozpoczęła się, gdy była licealistką. – Pracę w Galerii „Stara Praga” rozpoczęłam, mając 17 lat. Prowadził ją wówczas pan Stanisławski, tata obecnego właściciela. Przyjmował młode osoby do prostych prac stolarskich. Traktowałam to jako dorywczą pracę. Po maturze i studiach zaczęłam poświęcać coraz więcej czasu temu zajęciu. Kontakt z klientami, pomoc w prowadzeniu firmy – to trwa do dziś.

Usługi z zakresu renowacji są teraz bardzo na czasie, a specjaliści poszukiwani.

– Wynika to z szerokich możliwości zakupu i pozyskania starych mebli, począwszy od bazarów, giełd staroci, po oferty w internecie i antykwariaty, a pracowni rzemieślniczych nie jest aż tak dużo. Na szczęście młodzi ludzie coraz częściej stawiają na rzemiosło, powstają małe pracownie.

## KOBIECA ESTETYKA

Zdaniem ekspertów z branży, w tym obszarze będzie jeszcze tendencja wzrostowa, choć produkcja czy renowacja mebli

pracujemy z projektantkami od wykańczania wnętrz. Wskazują nam nowe możliwości, zlecają zadania do realizacji, co wymaga od nas ciągłego doskonalenia się i nowych materiałów. Robimy rzetelne wyceny, a ustalona cena nie jest zmieniana do końca. Stąd dobre opinie i dużo pracy.

Na brak zajęcia nie narzeka także **Marek Soboń**, właściciel spółki DREWSTYL-Mebel (DSM) z miejscowości Karolina k. Góry Kalwarii. Zatrudnia ponad 30 pracowników przy produkcji i montażu mebli. Pracują z nim także dwaj jego synowie (w tym jeden jest absolwentem Szkoły Drzewnej w Garbatce-Letnisku).

– Jestem samoukiem. Doświadczenie w tej branży zdobywałem w pracy za granicą. Kiedy wróciłem do kraju, zacząłem od układania paneli i boazerii, i to stało się moim źródłem utrzymania. Uczyłem się na własnych błędach, krok po kroku zdobywałem praktykę, podejmując się coraz większych wyzwań – pan Marek wspomina początki swojej działalności.

Firma działa głównie na rynku inwestycyjnym, ale realizuje też zlecenia klientów indywidualnych. Meble z Karoliny są przede wszystkim na wyposażeniu firm, biur, sieci banków. Powstają z litego drewna, płyt drewnopodobnych, lakierowanych. Firma wykonuje również meble tapicerowane.

– Standardowo na realizację zamówienia mamy 6 tygodni. Są zlecenia, które robimy krócej, w 3–4 tygodnie, a te bardziej skomplikowane bywa że i w 2 miesiące. Materiały pochodzą od naszych stałych dostawców, głównie z Warszawy – przyznaje Marek Soboń, którego zakład działa na rynku krajowym i w niewielkim stopniu także zagranicznym. – Kiedyś wykonywaliśmy dużo mebli do Niemiec. Teraz testujemy współpracę z rynkiem skandynawskim.

A co wyróżnia tę firmę spośród innych z branży? – Największym atutem jest doświadczenie w realizacji bardzo dużych projektów oraz solidność i wszechstronność. Ten rynek jest trudny, dużo jest nie-



## NA MAZOWSZUNA KONIEC MARCA BR. BYŁO ZAREJESTRO- WANYCH 4611 FIRM ZAJMUJĄCYCH SIĘ PRODUKCJĄ ME- BLI, ZAŚ NA KONIEC GRUDNIA 2020 R. BYŁO ICH 4578.

Źródło: Baza Publikacyjna REGON

to często ciężka praca fizyczna. Potrzebne są też inne predyspozycje.

– *Cierpliwość, tej pracy się nie podgoni* – mówi Aneta Bukowska. Zaś Marek Soboń dodaje, że przydatne są zdolności manualne oraz chęci do pracy. Z kolei Piotr Choiński poza cierpliwością wskazuje także na precyzję, samodyscyplinę oraz umiejętność pracy w grupie.

– *Kreatywność, terminowość, mobilność oraz łatwość nawiązywania kontaktów z przełożonymi i klientami to podstawa* – wymienia dyrektor Mirosław Dziedzicki i podkreśla, że przekonanie o tym, iż zawody związane z produkcją mebli są tylko dla mężczyzn, to już przeszłość. – *W tej branży doskonale odnajdują się również panie. Poprzez swoją wrażliwość wykazują się niejednokrotnie większą niż panowie estetyką w wykończeniu mebli, designie i aranżacji pomieszczeń.*

Niezależnie od płci wszyscy pracownicy zmagają się z pandemią, która również w branży meblarskiej odcisnęła piętno. – *Stracił mały polski biznes, bo blisko 85 proc. mających kłopoty finansowe z tej dziedziny to jednoosobowe firmy. Szczególnie ucierpieli producenci, którzy nie mogli z dnia na dzień odesłać pracowników, ani przenieść działalności do internetu* – zauważa **Konrad Wojnarowski**, przewodniczący sejmikowej Komisji Promocji Województwa Mazowieckiego i Współpracy Zagranicznej.

Marek Soboń przyznaje, że w przypadku jego firmy ubiegły rok był gorszy niż poprzedni, ale jeszcze nie taki zły. Za to w obecnym widać już niepokojące tendencje. – *Daje się zauważyć, że pandemia ma ogromny wpływ na zachowania ludzi. Są zmęczeni sytuacją, dużo trudniej się współpracuje. Poza tym, firmy się przekształcają, przyjmują inne modele sprzedaży. Widać niepewność.*

Odmiennego zdania jest Piotr Choiński. – *Mamy więcej zamówień, bardzo dużo telefonów. Trudno jednoznacznie powiedzieć, dlaczego: czy złożyła się na to opinia o firmie, bo mamy zlecenia wyłącznie z polecenia, czy dlatego, że Polacy nie wyjeżdżali i lokowali pieniądze w nowe meble.*

Radny Konrad Wojnarowski przekonuje, że potrzebujemy dzisiaj odpowiedniej strategii nie tylko w obszarze ochrony zdrowia, ale także odbudowy polskiej gospodarki, w tym polskich firm lokalnych, a przez to również zapewnienia do-



FOT. ARCH. PRYWATNE

**MIROSŁAW  
DZIEDZICKI**  
DYREKTOR  
ZESPOŁU SZKÓŁ  
DRZEWNYCH  
I LEŚNYCH  
W GARBATCE-  
LETNISKU

Zapotrzebowanie rynku pracy na zawody związane z produkcją mebli jest ogromne. Dzisiejsze szkolnictwo zawodowe nie jest w stanie przygotować wystarczającej liczby absolwentów dla zaspokojenia potrzeb pracodawców w tym zakresie. Przyczyn jest kilka. Najbardziej dotkliwa to niż demograficzny, który przekłada się na braki kadrowe. Druga to możliwości i mobilność wykształconych absolwentów szukających z dobrym skutkiem finansowym zatrudnienia za granicą. A trzecia – moim zdaniem najbardziej istotna – to przekonanie młodych ludzi oraz ich rodziców do kształcenia zawodowego i uświadomienie, że to najlepsza inwestycja w młode pokolenie.

brych warunków pracy. – *Najlepiej te potrzeby znają osoby, które są blisko ludzi – samorządowcy, dlatego tak ważne jest, aby mogli uczestniczyć w rozdziale środków z Krajowego Planu Odbudowy. Należy spojrzeć w przyszłość dalekowzrocznie, z myślą o naszych dzieciach. Pomocniczość, samorządność, transparentność, uczciwość – tego należy wymagać od naszych decydentów.*



FOT. ARCH. ZESPOŁU SZKÓŁ DRZEWNYCH I LEŚNYCH W GARBATCE-LETNISKU (3)





# KRÓLESTWO WYDM I ZIMORODKÓW

Kilkadziesiąt kilometrów dzikiej, nieuregulowanej rzeki, płynącej doliną porośniętą łągami wierzbowo-topolowymi i sosnowymi borami z prześwitami piaszczystych wydm skrywających bogactwo świata roślin i zwierząt. Czasem między drzewami przemknie wilk, niekiedy mignie drewniana chata lub dzwonnica cerkwi albo wiejskiego kościoła. Oto Podlaski Przełom Bugu.

**AGNIESZKA BOGUCA** (materiały przekazane przez MROT)

**MROT**

MAZOWIECKA REGIONALNA  
ORGANIZACJA TURYSTYCZNA





Siedliska wybierane przez zimorodki mają również najwyższą jakość wody, więc obecność tego ptaka świadczy o czystości zbiornika.

FOT. SHUTTERSTOCK.COM / KOSCIECH

**P**ark krajobrazowy znajduje się na terenie województw mazowieckiego i lubelskiego. To idealne miejsce na piesze i rowerowe wycieczki. Jego powierzchnia to blisko 31 tys. ha, a dodatkowe 17 tys. ha zajmuje jego otulina (z czego połowa znajduje się na terenie mazowieckich gmin Sarnaki i Platerów). Przełom Bugu porastają głównie bory sosnowe z setkami rzadko spotykanych gatunków roślin. Żyją tam wilki, wydry, bobry, a także żółwie błotne. Z kolei w skarpach nad Bugiem gnieźdzą się jaskółki i zimorodki, a gdzieś tam wypatrzyć można też czaple oraz bociany białe i czarne.

Lasy łęgowe pełnią bardzo ważną funkcję przeciwpowodziową – wytracają prędkość fali powodziowej, zmniejszają erozję boczną rzek i ilość porywanej gleby w czasie wezbrań oraz stanowią naturalną oczyszczalnię ścieków, ponieważ rośliny rosnące na tym terenie szybko wchłaniają zmineralizowane zanieczyszczenia.

## DROGA PRZEZ UROCZYSKO

Poznanie tajemnic parku ułatwiają ścieżki dydaktyczno-przyrodnicze. Jedną z najciekawszych – ścieżka Trojan – rozpoczyna się w okolicach jeziora o tej samej nazwie, przy rezerwacie Zabuże. Prowadzi po otoczonym łąkami oraz porośniętym wiekowymi dębami starorzeczu, gdzie żyje kilkadziesiąt gatunków ptaków wodno-błotnych. Spotkamy tu m.in.: rybitwę czarną, łyska, trzciniaaka, potrzosa, błotniaka stawowego, dudka, dzięcioła zielonego, gęsiorka, srokosza czy kwiczoła. Widywane są również drapieżniki takie jak pustułka czy myszołów. Jako ciekawostkę można podać występowanie na murawach piaszkowych bardzo rzadkiego gatunku pająka *Styloctetor stativus*. Prawdopodobnie jest to jedyne znane w Polsce stanowisko tego gatunku.

## POZOSTAŁOŚCI LODOWCOWE

Ścieżka przyrodniczo-leśna nadleśnictwa Sarnaki przebiega przez leśnictwo Mierzvice, w tym także rezerwat Zabuże i po skarpie rzeki Bug. Na ścieżce znajduje się 16 przystanków z informacjami o funkcjonowaniu gospodarki



Uchwycone w kadrze zwierzęta są wolno żyjące (siatka ogrodzeniowa widoczna w kadrze należy do ogródków działkowych leżących po sąsiedztwie).



FOT. M. CHARKEWICZ

FOT. M. CHARKEWICZ



leśnej. Trasa ma formę dwóch pętli – krótsza liczy 2,5 km (około 1,5 godziny zwiedzania), a dłuższa 4,7 km (około 2,5 godziny zwiedzania). Przechodzi przez teren zróżnicowany pod względem budowy geologicznej (wąwozy), pokazuje budowę piętrową drzewostanów (jedno i dwupiętrowych) – na różnych etapach rozwoju (uprawy młodnika, tyczkowiny, drągowiny i drzewostanów starszych klas wieku), o zróżnicowanych siedliskach i składach gatunkowych. Wyjątkową atrakcją parku jest wychodnia głazów znajdująca się w wiosce Mierzvice, gdzie zobaczyć można setkę ogromnych głazów narzutowych.

## LEJ PO BOMBIE

Ostatnia z polecanych ścieżek ma początek w miejscowości Rusków w sąsiedztwie dworku (obecnie jest



FOT. T. CHARKEWICZ

to siedziba szkoły). Na terenie leśnictwa Kisielew, przez który biegnie trasa, znajduje się 11 przystanków z tablicami opisującymi tematy takie jak łowiectwo, ochrona przyrody czy gospodarka leśna.

Jednym z punktów na trasie ścieżki jest lej, który powstał w wyniku wybuchu rakiety V2, jednej z testowanych wiosną 1944 r. przez wojska III Rzeszy na terenie wschodniej Polski. Był to pierwszy w historii, udany konstrukcyjnie, rakietowy pocisk balistyczny,

skonstruowany przez zespół niemieckich konstruktorów pod kierunkiem Wernhera von Brauna w czasie II wojny światowej.

Ścieżkę najlepiej pokonać rowerem – szacowany czas przejazdu w jedną stronę to około 1,5–2 godzin.

Odwiedzając tę część województwa mazowieckiego, warto wstąpić do małych wiosek nad Bugiem, by zobaczyć drewniane chaty, kościółki i cerkwie, a także dworki (Rusków, Klimczyce i Zabuze).

FOT. KRZYSZTOF CHOJNACKI/EAST NEWS



W warszawskich Łazienkach, na tarasie przed Pałacem na Wyspie, znajdziemy rzeźbę półnagiego mężczyzny, z długimi włosami i brodą, z wieńcem laurowym na głowie. W prawej ręce trzyma róg obfitości z owocami i kwiatami. Płody rolne odnoszą się do żyzności krain, przez które przepływa rzeka. Starzec, którego przedstawia rzeźba, to personifikacja Bugu, stworzona według wzorców antycznych. To, jaką rzekę przedstawia dana rzeźba, można rozpoznać po tym, jakie towarzyszą jej symbole, odnoszące się do jej położenia geograficznego, kształtu, nazwy czy historii. W przypadku łazienkowskiej rzeźby elementem, który wskazuje na rzekę Bug, jest umieszczona pod lewym ramieniem mężczyzny głowa byka. Symbol ten odnosi się do zarysu nurtu rzeki, ponieważ jej przebieg tworzy zakole przypominające wygięte rogi zwierzęcia<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> [www.lazienki-krolewskie.pl/pl/rzezby/bug](http://www.lazienki-krolewskie.pl/pl/rzezby/bug)



FOT. STANISŁAW PUSZCZYŃSKI/EAST NEWS

FOT. LOGISTIKON.ORG/ADOBESTOCK



Myszołowy  
lubią polować  
nad Bugiem.



Trudno na zdjęciu pokazać faktyczny rozmiar leja po uderzeniu rakiety V2. Dla uchwycenia skali na jego dnie stoi Tomasz Wawryniuk, pracownik Nadleśnictwa Sarnaki.

FOT. STANISŁAW PUSZCZYŃSKI/EAST NEWS

Nadbużańskie  
letniska z kąpie-  
liskami i dosko-  
nałym zapleczem  
turystycznym to  
idealne miejsce  
na wypoczynek  
na łonie przyro-  
dy, w ciszy i spo-  
koju.



FOT. MAZOWSZE.SZLAKI.PTK.PL

Latem można skorzystać z przepraw promowych między wioskami Drohiczyn i Bużyska oraz Zabuże i Mielnik, a jeśli pozwala na to stan Bugu – również na trasie Gnojno–Niemirów. Dla poszukiwaczy adrenaliny ośrodki agroturystyczne organizują spływy kajako- we Bugiem.

Kamienna Baba stoi w miejscowości Neple (województwo lubelskie), na terenie parku krajobrazowego Podlaski Przełom Bugu. Jest to niezwykła pamiątka po dawnych mieszkańcach tych terenów. Z figurą wiąże się niezwykła legenda: „Pewna młoda dziewczyna zakochała się w rówieśniku swych dziecięcych zabaw i postanowiła, wbrew

życzeniu rodziców, poślubić go. Kiedy już wszystko było przygotowane do ślubu, zrozpaczona matka po raz ostatni ponowiła swe prośby i błagania, by odwieść córkę od powziętego zamiaru. Ta jednak pozostała zimna i niewzruszona na łzy matczynie. Wówczas matka zawołała: – Bodajbyś skamieniała nim dojedziesz do kościoła! Gdy cały orszak weselny jechał do ślubu, w połowie drogi do kościoła, wypadła pannie młodej chusteczka, po którą wyskoczył jeden z drużbów. Po pewnym czasie chusteczka wypadła pannie młodej po raz drugi. Tym razem podniosła ją druhna. Za trzecim razem, kiedy wypadła chusteczka, wyskoczyła po nią sama panna młoda. W momencie, gdy ją chciała podnieść, skamieniała. Z każdym jednak rokiem, według legendy, kamień pochyla się coraz bardziej, aż przyjdzie dzień, że zupełnie się zawali. Będzie to znak zakończenia pokuty dziewczyny zakłętej w kamień”<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> <http://aloszak-szerokitrakt.blogspot.com/2011/10/kamienna-baba-w-neplach.html>

<sup>3</sup> <https://mazowsze.szlaki.pttk.pl/183-pttk-mazowsze-kalwaria-podlaska>

## Replika Drogi Krzyżowej z Jerozolimy

W Serpelicach znajduje się drewniany kościół z 1947 r. pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz klasztor Braci Mniejszych Kapucynów. W lesie za cmentarzem wytyczona została Droga Krzyżowa, zwana Kalwarią Podlaską. Zaczątkiem budowy było około 50 kg kamieni i ziemi z Jerozolimskiej *Via Dolorosa*, przewiezionych pod koniec października 1980 r. w walizkach przez piłkarzy: Zbigniewa Bońka, Władysława Żmudę i Józefa Młynarczyka. Stacje kapliczek IX wykonano wg projektu znanego rzeźbiarza Gustawa Zemły. Stacje Kalwarii to duże płaskorzeźby ustawione na postumentach. Przy budowie nawiązano do oryginału i na ile było to możliwe zachowane zostały odległości oraz usytuowanie stacji w terenie<sup>3</sup>.



FOT. ADAM LAWNIK/EAST NEWS



# Trzynaste dekad

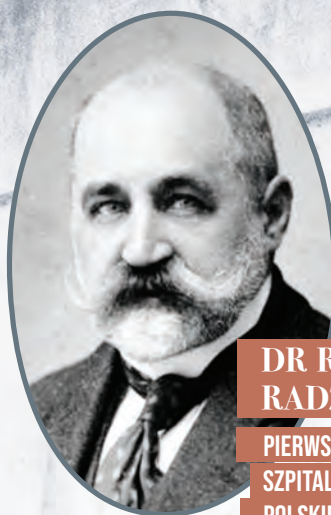
Pomysł zbudowania dużego szpitala psychiatrycznego powstał około 1838 r. w warszawskim środowisku lekarskim. Dzięki uporowi i wysiłkowi grupy ludzi powstała placówka medyczna, która do dziś pozostaje jednym z kluczowych ośrodków tego typu w kraju. Jak to się zaczęło?

AGNIESZKA BOGUĆKA

**P**otrzeba stworzenia ośrodka leczenia psychiatrycznego na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim zrodziła się już w pierwszej połowie XIX w. Na przeszkodzie stał jednak odwieczny problem: finanse, a właściwie ich brak. Pomimo ogłoszenia zbiórki publicznej, kwota uzyskana z darowizn była niewystarczająca nawet do rozpoczęcia prac. Wybuch powstania styczniowego – z wiadomych przyczyn – opóźnił wszelkie działania. W latach późniejszych, gdy ziemie Królestwa Kongresowego zostały wcielone do Imperium Rosyjskiego, władze powróciły do zapomnianego projektu.

## STYLOWY I NOWOCZESNY

W 1882 r. kupiono od prywatnego właściciela, Franciszka Kryńskiego, 58 ha folwarku Tworki, położonego nad rzeką Utrata, nieopodal Pruszkowa. koncepcja architektoniczna kompleksu konsultowana była z wybitnym psychiatrą Adolfem Mikołajem Rothem, wieloletnim rzecznikiem i organizatorem tej idei oraz dr. Janem



**DR RAFAŁ  
RADZIWIŁŁOWICZ**

**PIERWSZY ORDYNATOR  
SZPITALA. JEDEN Z ZAŁOŻYCIELI  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA  
PSYCHIATRYCZNEGO.**



**DR WITOLD  
ŁUNIEWSKI**

**PREKURSOR POLSKIEJ  
SZKOŁY PSYCHIATRII SĄDOWEJ  
I PSYCHIATRII PENITENCJARNEJ.  
BYŁ DYREKTOREM TWORKOW-  
SKIEGO SZPITALA W DWUDZIE-  
STOLECIU MIĘDZYWOJENNYM.**

Balińskim z Petersburga, twórcą nowoczesnego leczenia psychiatrycznego w Rosji.

Prace budowlane rozpoczęto w 1888 r.

Na początku dominował eklektyzm, m.in.: neogotycka była kaplica katolicka, cerkiew miała rys ormiański, a pawilony dla pacjentów wzniesiono z – charakterystycznym dla drugiej połowy

XIX w. – umiłowaniem klinkieru. W zespole projektantów pracował słynny architekt Józef Pius Dziekoński, twórca koncepcji wielu budowli swojej epoki, głównie sakralnych.

Otwarcie „Warszawskiej Lecznicy dla Obląkanych” w listopadzie 1891 r. było sensacją. Placówka była symbolem nowoczesności – dysponowała oświetleniem elektrycznym wewnętrznym i zewnętrznym, zmechanizowanym zapleczem gospodarczym (piekarnią, pralnią, prasownią, suszarnią i kotłownią).

## ZAKONNICE MUSZĄ BYĆ

Pierwszym dyrektorem szpitala został Władimir Nikołajewicz Chardin, znakomity rosyjski psychiatra, który wkrótce rozpoczął kompletowanie obsady lekarskiej. Gdy patrzymy dziś na listę

FOT. WIKIPEDIA/DOMENA PUBLICZNA (2)





Obecny teren szpitala obejmuje obszar 57 ha, z których 23 ha przypada na bogato zakrzewiony i zadrzewiony park. Większość budynków figuruje w rejestrze zabytków.

pracowników tworkowskiego szpitala, widzimy nazwiska późniejszych sław polskiej psychiatrii. Dyrektor wymusił na władzach zgodę na zatrudnienie w szpitalu 16 zakonnic ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia oraz znacznie zwiększył liczbę miejsc – wygospodarował dodatkowo powierzchnię na 300 łóżek, przerabiając na sale zbyt liczne korytarze i służbówki. „Po bokach administracji usytuowane były pawilony dla chorych – „setki” dla chorych bezpłatnych, „czterdziestki” dla opłacających połowę kosztów oraz „dziesiątki” dla chorych pierwszej klasy, płacących pełne koszty za swój pobyt”.

Jednak funkcjonowanie nowo powstałej placówki było obciążone błędami. Ordynator szpitala dr Rafał Radziwiłłowicz ujawniał szereg zaniedbań w opiece nad chorymi psychicznie: brak miejsc szpitalnych, zły stan sanitarny zakładów, nadużycia finansowe administracji. Wskazywał na potrzebę budowy nowych szpitali, postulował przeprowadzenie radykalnej reformy lecznictwa i wprowadzenie autonomii poszczególnych szpitali. To właśnie on wykrył malwersacje finansowe w administracji szpitala. W 1904 r. władze rosyjskie dowiedziały się o tym i zarządziły zmiany.

Za ujawnienie nieprawidłowości chciałno uhonorować Radziwiłłowicza Orderem św. Anny, ale ten odmówił przyjęcia odznaczenia i w konsekwencji został zdymisjonowany.

## DWIE TWÓRCZE DEKADY

Pierwszym polskim dyrektorem szpitala został w 1919 r. Witold Łuniewski, prekursor polskiej szkoły psychiatrii sądowej i psychiatrii penitencjarnej, współtwórca Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej (funkcjonującego dziś jako Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej). Nowy dyrektor stworzył pierwszy w Polsce specjalistyczny oddział obserwacji sądowo-psychiatryczny. Okazał się również świetnym administratorem: za jego kadencji rozbudowano szpital w stylu *art déco*, zgodnie z koncepcją miasta-o-grodu oraz w polskim stylu architektury dworskiej. Uporządkowano przestrzeń parkową (w stawach pojawiły się fontanny), założono linie telefoniczne, powołano Ochotniczą Straż Pożarną, założono cmentarz.

Rozwój szpitala przerwał wybuch II wojny światowej. W ramach akcji T4 naziści rozpoczęli masową eksterminację pacjentów szpitali psychiatrycznych, zarówno na terenie Rzeszy, jak i okupowanych państw. Szczęśliwie pacjenci

Dziś Mazowieckie Specjalistyczne Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza w Pruszkowie należy do największych placówek psychiatrycznych w Polsce. Jest szpitalem uniwersyteckim, prowadzącym wysokospecjalistyczną działalność kliniczną, dydaktyczną i naukową. Szpital zabezpiecza psychiatrycznie leczenie stacjonarne dla 1,5 mln pacjentów. Poza tym prowadzi także leczenie odwykowe. Świadczenia są udzielane w 20 oddziałach, zmodernizowanych i wyposażonych w nowoczesny sprzęt medyczny. Organem prowadzącym placówkę kierowaną przez dyrektora Wojciecha Legawca jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Tworek przetrwali tę hekatombę, choć wojna nie zaoszczędziła pacjentom, pracownikom i szpitalowi nieszczęść, tragedii, głodu i zniszczenia. Jednak dzięki pracy, zaangażowaniu, sile i wierze osób związanych z tym miejscem porządkowano, rozbudowywano i zagospodarowywano na nowo teren szpitala. Personel w tych ciężkich czasach nigdy nie pozostawił bez opieki przebywających tu pacjentów, udzielał też pomocy, często niemedycznej również innym potrzebującym.

W roku 1945 szpital zmienia nazwę na Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, a dyrektorem – na kolejne 32 lata – zostaje Feliks Kaczanowski.

<sup>1</sup> Maria Pałuba, „Dziedzictwo Szpitala Tworkowskiego”, Przegląd Pruszkowski nr 1-2, 2006.



# kulturalneMazowsze

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany organizacyjne prezentowanych wydarzeń. OPRACOWANIE DOROTA MAJDAL



## **2 1 3 Konkurs fotograficzny i malarski „Tu była Droga Żelazna Petersbursko-Warszawska”**

[www.kolejarz.org](http://www.kolejarz.org)

Stowarzyszenie Krzewienia Sportu, Turystyki i Kultury „Kolejarz”, Stacja Muzeum, Muzeum Sportu wspólnie z innymi instytucjami organizują wydarzenia promujące obchody rocznic (170/160 lat) rozpoczęcia budowy i uruchomienia Drogi Żelaznej Petersbursko-Warszawskiej przypadające w 2021 i 2022 r. Z tej okazji organizowane są dwa konkursy: fotograficzny i malarski. Zdjęcia należy wysyłać drogą mailową do 30 kwietnia 2022 r., zaś prace malarskie do 15 sierpnia br. Szczegółowe informacje na stronach internetowych organizatorów.

## **MUZYCZNY ŚWIAT LOUISA ARMSTRONGA**



**30 maja, godz. 16.00**

Ciechanów, sala widowiskowa Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki

[www.mik.waw.pl](http://www.mik.waw.pl)

W muzyczny świat Louisa Armstronga wprowadzą słuchaczy The Warsaw Dixielanders. Zespół powstał w 2007 r. z inicjatywy puzonisty Mariusza Wnuka i grupy warszawskich jazzmenów. Obecny skład zespołu: Jerzy Kuszakiewicz (trąbka, wokół), Dymitr Markiewicz (puzon), Michał Pijewski (klarnet, wokół), Marek Słomiński (banjo), Robert Kuduk (kontrabas), Jerzy Więckowski (perkusja). Bilety do nabycia w kasie Kina „Łydynia” oraz na stronie [www.pckisz.pl](http://www.pckisz.pl). Koncert w ramach szóstej edycji cyklu Swing Club na Mazowszu.



FOT. PRAWEL WIĘCKOWSKI

## **Motocykle i Siedlce. Zarys historii motoryzacji w Siedlcach**



**wystawa, do 10 października**

Muzeum Regionalne w Siedlcach

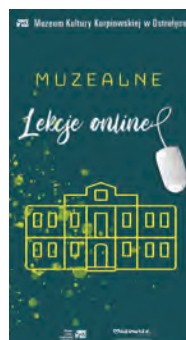
[www.muzeumsiedlce.art.pl](http://www.muzeumsiedlce.art.pl)

Wystawa poświęcona historii sportu i turystyki motocyklowej w Siedlcach od 1905 r. po czasy współczesne. Wśród eksponatów m.in.: zabytkowe motocykle, fotografie, plakaty i inne ciekawostki związane z historią jednośladów. Wystawa powstała we współpracy z Klubem Motocyklowym Gryf MC Poland.

**Młodzi ludzie na motocyklach przy ul. Świętojańskiej w Siedlcach, lata 50. XX w.**



FOT. ZE ZBIORÓW MUZEUM REGIONALNEGO W SIEDLCACH



## **Lekcje muzealne zajęcia online**



Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce

[www.muzeum.ostroleka.pl](http://www.muzeum.ostroleka.pl)

Zajęcia dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Zaplanowane tematy: „Kurpiowska moda. Strój ludowy Puszczy Zielonej”, „Znaki państwa polskiego – godło, barwy, hymn”, „Wycinanka kurpiowska”, „Pomnik szczerych serc”, „Bitwa pod Ostrołęką 26 maja 1831 r.”. Szczegóły i rezerwacja terminów: tel. 29 764 54 43, wew. 43.





FOT. M. WŁOCZKOWSKA

## Obchody Święta Ludowego i Noc Muzeów



15 maja, godz. 16.30

Muzeum Historii  
Polskiego Ruchu  
Ludowego  
[www.mhprl.pl](http://www.mhprl.pl)

W programie m.in. koncert Zespołu Tańca Ludowego „Warszawa” AWF J. Piłsudskiego w Warszawie i „Kapeli Kurpiowskiej Gminy Łomża” oraz promocja książek współwydanych przez MHPRL: Małgorzaty Włoczkowskiej „Wytarńczone „Mazowsze” Witolda Zapaty”, Arkadiusza Indraszczyka „Polskie Stronnictwo Ludowe we Francji”, „Polska i Brazylia – bliższe niż się wydaje”, red. nauk. dr. hab. Jerzego Mazurka.

**UWAGA!** W związku z pandemią koronawirusa mogą nastąpić zmiany dotyczące organizacji wydarzeń. Prosimy o śledzenie stron internetowych organizatorów imprez.

## KSIAŻKI Z MAZOWIECKIEJ PÓŁKI

„W jedności siła. Mazowsze – serce Polski”, pod red. Janusza Gmitruka, Tadeusza Skoczka i Józefa Zalewskiego

Książka autorstwa dyrektorów instytucji kultury Samorządu Województwa Mazowieckiego: Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego i Państwowego Muzeum Etnograficznego. Zawiera m.in. rozważania dotyczące idei podzielenia regionu, teksty poświęcone dziejom Mazowsza do 1918 r. oraz działalności ludowców i socjalistów. Wersja elektroniczna książki na stronie internetowej Muzeum Niepodległości w Warszawie ([muzeum-niepodleglosci.pl](http://muzeum-niepodleglosci.pl), zakładka Publikacje).



## Kalejdoskop barw Polski



koncert, 15 maja, godz. 18.00 i 16 maja, godz. 17.00

Sala Widowiskowa Zespołu „Mazowsze”, Otrębusy  
[mazowsze.waw.pl](http://mazowsze.waw.pl)

Barwy zmieniające się jak w kalejdoskopie, muzyka budząca niezapomniane wrażenia, taniec i śpiew. W programie koncertu zobaczycy będzie można najciekawsze choreografie z repertuaru zespołu (dzieła Elwiry Kamińskiej, Eugeniusza Paplińskiego, Witolda Zapaty), usłyszeć najpopularniejsze piosenki oraz podziwiać przepiękne stroje z dwudziestu etnograficznych regionów Polski. W wirze kolorów pojawią się tańce narodowe, m.in. polonez, krakowiak, oberek.

## Muzeoprzytulak

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu  
[www.mwmskansen.pl](http://www.mwmskansen.pl)

**Uwaga,  
konkurs!**

Sierpecki skansen zaprasza do udziału w konkursie na maskotkę jubileuszową (w tym roku placówka obchodzi 50-lecie istnienia). Zadaniem uczestników jest samodzielne, indywidualne wykonanie autorskiego projektu maskotki (lub samej maskotki jako pracy przestrzennej) inspirowanej codziennością i folklorem wsi Mazowsza północno-zachodniego. Konkurs adresowany do młodzieży od 14 l. i osób dorosłych. Regulamin i karta zgłoszenia na stronie internetowej muzeum. Termin przekazania prac – do 15 maja, rozstrzygnięcie konkursu – 1 czerwca.



## Elektrownia zaprasza online

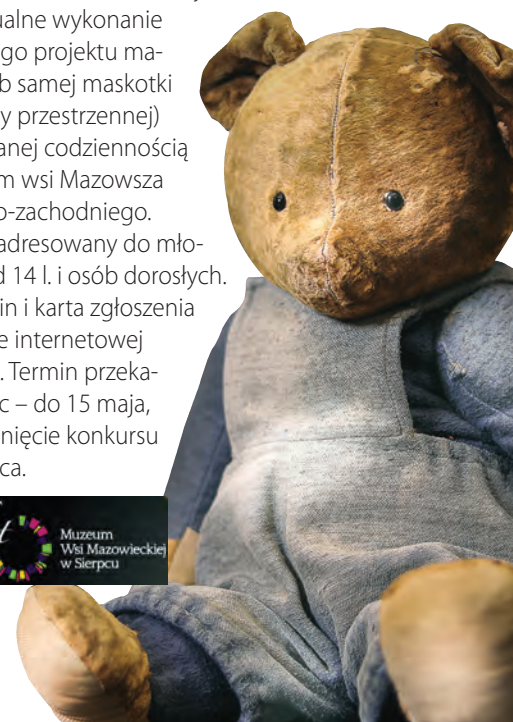


kanal YouTube Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu  
[www.mcswelektrownia.pl](http://www.mcswelektrownia.pl)

Oprowadzania po wystawie Sławomira Marca „Ochłanianie i labirynty” oraz Ryszarda Waśki „Piękno idei”. Życie i twórczość artystów przybliży Michał Grabowski. Do obejrzenia także kolejne spotkanie z cyklu „Wieczory z gwiazdą” – tym razem gościem była Marta Lipińska, polska aktorka teatralna, radiowa, filmowa i telewizyjna. Rozmowę poprowadził Włodzimierz Izban. Dla najmłodszych kreatywne odcinki cyklu pt. „Sztuczki, sztuczki TV” (6 odcinków). Spotkania prowadzi Małgorzata Jagielska.



FOT. MARCIN KUĆWICZ





# podsluchane podpatrzone

Członek zarządu  
województwa  
mazowieckiego  
Janina Ewa Orzełowska  
podczas marcowej sesji.



FOT. ARCH. UMWM

## DECYZJE Z... KOMPUTERA

**Zdalnie też można decydować.** Już od ponad roku udowadniają to radni Mazowsza, którzy spotykają się podczas sesji online. Przez monitory dyskutują, dzielą pieniądze, przyjmują stanowiska. Można? Można!

## SKANSENY NA TOPIE

Gdzie są najciekawsze skanseny w Polsce? Według National Geographic m.in. w Olsztynku, Kolbuszowej i Sanoku. Magazyn docenił również dwie mazowieckie placówki: Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu i Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu. Obie są jednostkami organizacyjnymi samorządu Mazowsza. Gratulujemy!



FOT. ARCH. MUZEUM WSI RADOMSKIEJ W RADOMIU

## KALENDARIUM

### 648 LAT TEMU

12 maja 1373 r. książę mazowiecki Siemowit III nadał prawa miejskie Ostrołęce.

FOT. WIKIPEDIA



FOT. WIKIPEDIA



### 193 LATA TEMU

17 maja 1828 r. hrabina Anna Jadwiga Sapieżyna sprzedała dobra szydlowieckie (miasto, 22 wsie i folwarki) Skarbowi Królestwa Polskiego.

### 190 LAT TEMU

3 maja 1831 r. Wojciech Jastrzębowski opublikował tekst *Ó wiecznym pokoju między narodami*, uważany za pierwszy w historii projekt konstytucji zjednoczonej Europy.

### 86 LAT TEMU

12 maja 1935 r. w Belwederze zmarł marszałek Józef Piłsudski.

FOT. WWW.ZOO.PLOCK.PL



### 70 LAT TEMU

1 maja 1951 r. założono Miejski Ogród Zoologiczny w Płocku.

### 17 LAT TEMU

2 maja 2004 r. po raz pierwszy obchodzono Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

## ZDANIEM RADNYCH KONRAD WOJNAROWSKI

(PSL)

Przewodniczący Komisji Promocji i Współpracy Zagranicznej



FOT. ARCH. UMWM

Rządowe tarcze nie obejmą wszystkich poszkodowanych, co powoduje, że kryzys zaczyna się już rozlewać na inne branże. Jest to problem nie tylko dla tych, którzy mogą być w domu drugi rok z rzędu, ale dla wszystkich, którzy pracują w sektorze usług. I nie chodzi tylko o linie lotnicze czy duże sieci hotelowe: chodzi o sklepikarza z małej miejscowości czy kelnerkę pracującą w niedużej restauracji. Zagrożone są miejsca pracy. Osoby pracujące w turystyce potrzebują pomocy finansowej, ale co więcej wiarygodnej perspektywy, że będą mogły powitać gości w najbliższych miesiącach.

## BARTOSZ WISNIAKOWSKI (KO)

Wiceprzewodniczący Komisji Promocji i Współpracy Zagranicznej



FOT. ARCH. UMWM

Załamanie aktywności w branży turystycznej przyniosło dotkliwe straty, szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorców z Mazowsza. Długotrwałe zamknięcie gospodarstw agroturystycznych, pensjonatów i hoteli zasługuje na udzielenie przez państwo ekstrapomocy całej branży. Uważam, że „tarcze antycovidowe” nie stanowią wystarczającej rekompensaty i konieczne jest wprowadzenie w sektorze turystycznym co najmniej półrocznych wakacji podatkowych, licząc od dnia wznowienia działalności. Taki akt dobrej woli fiskusa pozwoli na szybsze odrobienie poniesionych strat.



OPRACOWAŁA DOROTA Ł. CICHOCKA



## SURÓWKA Z SAŁATY LODOWEJ

- sałata lodowa,
- 2 pomidory,
- 1 zielony ogórek,
- 5 rzodkiewek,
- sos do sałatek, np. włoski.

Sałatę dokładnie wypłukać i porwać na kawałki. Pomidory umyć, sparzyć, zdjąć skórkę i pokroić w ósemki. Ogórek umyć, oczyścić i pokroić w półplasterki. Umyte rzodkiewki pokroić w plastery. Wszystko razem wymieszać i polać sosem.

Przepis pochodzi z książki „Przysmaki Skowyrówki”.

# SMIAKIMAZOWSZA

Zapraszamy koła gospodyń wiejskich do nadsyłania swoich zdjęć i przepisów na potrawy regionalne (i nie tylko!) na adres: [sercepolski@mazovia.pl](mailto:sercepolski@mazovia.pl)

## NIE TYLKO DLA ZDROWIA

Sałata służy także naszej urodzie. Dzięki sporej zawartości witaminy E oraz antyoksydantów i karotenoidów sprawia, że nasza skóra jest jaśniejsza i gładsza, paznokcie mniej łamliwe, a włosy lśniące. Ma niewiele kalorii – sałata lodowa ma ich zaledwie 15 w 100 gramach.



FOT. SHUTTERSTOCK.COM/12

## MAJ NA TALERZU

Wreszcie na dobre zawitała do nas wiosna, a wraz z nią nowalijki. Wśród nich – sałata. Na świeżą, polską czekamy wiele miesięcy, bo produkty z importu to jednak nie to samo. Ale co właściwie wiemy o sałacie? Trochę jej nie doceniamy. Z dzieciństwa pamiętamy przeważnie zwiędłe listki polane śmietaną lub sosem, ale obecnie na rynku mamy ogromny wybór. Różne smaki i tekstury, jedne łagodne, inne ostrawe, jedne miękkie, inne chrupiące... do wyboru, do koloru. Najlepiej znamy sałatę masłową, jest z nami od lat. Sałata lodowa to bardziej kruche listki, można ją przechowywać dłużej, ale ma od niej mniejszą wartość odżywczą. Wbrew pozorom rozczochrana rukola to także sałata – dość ostra w smaku, jej listki są też sztywne. Bogata w potas, witaminę B i żelazo roszponka pyszni się za to niewielkimi, ciemnozielonymi listkami. Sałata rzymska, ze swoimi podłużnymi, pomarszczonymi liśćmi to z kolei źródło witaminy A i chromu. Do grupy sałat należy także cykoria, mimo że część z nas kojarzy ją raczej z kapustą. Jest w smaku dość gorzka, za to jest bogatym źródłem inuliny, która reguluje poziom cholesterolu we krwi. Radicchio, krucha i w smaku łagodna, wygrywa z koleżankami kolorem – jej bordowo-białe listki doskonale wyglądają w każdej surówce. W wyścigu po urodę ma silną konkurentkę – delikatną sałatę dębolistną, o bordowo-zielonych listkach.



# NIE, POTRAFIŁABYM BYĆ SAMA



Mówi **Hanna Rejmer** – pensjonariuszka Domu Muzyka Seniora w Kątach, światowej sławy sopranistka. – Jestem wśród osób, które są mi oddane i potrzebne. Przyjaźnię się z nimi. To moja druga rodzina – dodaje artystka.

► **IWONA DYBOWSKA: Nie przypadkiem Pani trafiła właśnie do Domu Muzyka Seniora?**

**HANNA REJMER:** Nie, kiedy ciężko zachorowałam, marzyłam, żeby tu się dostać. Przyjechałam o kulach, w siermiężnym gorsecie, bo miałam problem z kręgosłupem. Tu odzyskałam zdrowie. Jak zaczęłam chodzić, mogłam stąd odejść. Ale nie potrafiłabym być sama w domu, nawet przy kimś, kto by się mną opiekował. Ten Dom mnie zauroczył pod wieloma względami.

► **O Domu za chwilę. Miałam bardziej na myśli Pani muzyczną przeszłość.**

Wykonywałam zawód artystki śpiewaczki, który potem kontynuowałam jako pedagog.

► **Bardzo skromnie to Pani podsumowała, jak na międzynarodową karierę, prestiżowe nagrody, wykształcenie wielu cennionych śpiewaków operowych... Do tego jest Pani rodowitą Mazowszanką.**

Urodziłam się w Mławie. Skończyłam tam liceum im. Wyspiańskiego. Szkoła uwrażliwiła mnie na muzykę. Dyrektorem był prof. Zygmunt Uzarowicz, absolwent petersburskiego liceum, grał na skrzypcach i prowadził chór, w którym śpiewałam. Mój nieokiełznany głos wybijał się z całego brzmienia. Zaczęłam stawiać pierwsze koncertowe kroki.

► **Już wtedy zdecydowały się Pani zawodowe losy?**

Nie do końca. Rodzice, mimo że widzieli moje zdolności artystyczne, kierując się troską, wybrali mi inny zawód. Chcieli, żeby ich ukochana jedynaczka miała stabilne finansowo zajęcie. I skierowali mnie na medycynę.

► **Ale Pani miała inny plan?**

Zdałam na tę medycynę. Ale w wakacje usłyszałam, że Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna ogłasza nabór dodatkowy. No i, bez zgody rodziców, zaśpiewałam i zostałam przyjęta. Oczywiście medycynę zostawiłam, a rodziców przekonałam.

► **Tak trafiła Pani pod skrzydła prof. Olgi Olginy.**

Pod kierunkiem znakomitej Olgi Olginy, która była profesorem także wspaniałej śpiewaczki Teresy Żylis-Gary, uczyłam się prawie 8 lat. Tuż po absolutorium zostałam wytypowana

do udziału w wokalnym konkursie międzynarodowym w Liège w Belgii. Wówczas prof. Olgina powiedziała, że jak przejdę do drugiego etapu, to już będzie sukces. Konkurencją byli sami doświadczeni operowicze, a wśród nich ja – ledwo po absolutorium, nie będąca jeszcze w zawodzie.

► **To musiała być olbrzymia trema...**

To było ogromne przeżycie. Nie przyznano pierwszej nagrody, a ja *ex aequo* z solistką opery paryskiej zajęłyśmy drugie miejsce, oniemiałam z zachwytu. Później było już o wiele łatwiej. Po konkursie wyjechałam na studia do Włoch, do Wenecji.

► **To chyba wymarzone miejsce dla artystki?**

Przede wszystkim wspaniałe przeżycie dla młodej osoby. W drodze do Wenecji zatrzymaliśmy się w Wiedniu, ajechał ze mną dyrygent Stanisław Gałoński. Tam pierwszy raz w życiu piłam coca-colę. Na wyjazd dostałam od ministerstwa 10 dolarów, które szybko topniały – w podróży i na miejscu. Trzeba było gdzieś zamieszkać przed egzaminem.

► **Musiała Pani jeszcze występować sobie to miejsce na uczelni?**

Tak. I przyznam, że ten egzamin był najpiękniejszym przeżyciem wokalnym w mojej karierze. Wśród przeszło 100 kandydatów byli światowi soliści opery. A ja – kopciuszek po absolutorium. Jest egzamin. Zaczynam śpiewać. Słyszę cudowną akustykę. Czuję, że panuję nad głosem. Zaśpiewałam tak, że dostałam burzę oklasków. Wcześniej żadnego kandydata nie nagradzano brawami, a mnie oklaskiwali nawet moi potencjalni konkurenci. Pomijam, że w jury zasiadały same autorytety muzyczne – wybitne solistki opery La Scala Maria Carbone i Margherita Carosio czy maestro Renato Fasano.

► **Szczyt Pani popularności to lata 60. minionego stulecia. Nie był to łatwy okres dla Polski...**

Czasy były trudne z całą pewnością, ale myśmy się nie zajmowali polityką. Interesowaliśmy się literaturą i sztuką, chcieliśmy się rozwijać.

► **Ale zagraniczne podróże i studia nie były dla każdego na wyciągnięcie ręki?**

To pytanie przypomina mi pewną sytuację. Gdy zdobyłam





srebrny medal w konkursie w Tuluzie i udzielałam wywiadów francuskim wydawnictwom, redaktor z Wolnej Europy poprosił o rozmowę. Zapytał, jak to się stało, że stać mnie było na studia, które na Zachodzie są bardzo kosztowne. Zasugerował, że mam zamożnych rodziców. A ja się wychowałam w bardzo skromnych warunkach. Miałam to szczęście, że ktoś zauważył mój talent. Dostałam stypendium. Wówczas promovano ludzi uzdolnionych. I konkluzja była taka, że to państwo we mnie zainwestowało.

► **Nie było żadnych konsekwencji w związku z tym wywiadem?**

Jak wróciłam do Polski i powiedziałam w ministerstwie kultury, że rozmawiałam z dziennikarzem Wolnej Europy, usłyszałam: „Niedobrze, Pani Haniu. Może się zdarzyć, że już nigdzie Pani nie pojedzie”. Ale widocznie nie były to treści kontrowersyjne.

► **Po zakończeniu kariery artystycznej została Pani pedagogiem. Co przynosiło Pani więcej radości?**

Dla mnie była to piękna kontynuacja. Realizowałam się tak samo, jak wcześniej na scenie. Może z jeszcze większym poczuciem odpowiedzialności.

► **Rozumiem, że pobyt w Domu Muzyka Seniora jest dla Pani pewną formą odpoczynku.**

Dom jest fantastycznym miejscem, świetnie wyposażony i wygodnie zaprojektowany – mam piękny pokój z wyjściem na patio. Jest też, prowadzony z olbrzymim zaangażowaniem. Małżeństwo Zofia i Antoni Witt stworzyli prawdziwy azyl dla seniorów muzyków. Nowa prezes fundacji założycielskiej, znana i ceniona wokalistka Anna Jurksztowicz i wieloletnia, opiekuńcza dyrektor Domu Anna Stańczyk z wielką energią realizują rozmaite projekty muzyczne i z przychylnością odnoszą się do naszych pomysłów.

► **Czyli ma tu Pani szansę wciąż obcować z muzyką?**

Ależ oczywiście. Organizuję koncerty z dedykacją dla każdego z naszych rezydentów. Czuję, że jestem wśród oddanych i bliskich mi osób. Przyjaźnię się z nimi. Do tego mamy pyszne domowe posiłki. Kiedy nasze mistrzynie sztuki kulinarnej – pani Emilka i pani Krzysia – przygotują nam jedzenie, mówię do nich: „Słuchajcie, to był hotel Ritz”. Nie planuję wracać do swojego mieszkania w Warszawie. Tu czuję się, jakbym mieszkała z rodziną.



# wiersze czytelników

Zachęcamy pełnoletnich mieszkańców Mazowsza do dzielenia się z Czytelnikami pisanymi przez siebie wierszami. Swoje utwory wraz z krótką notką biograficzną prosimy przysyłać na adres e-mail: [sercepolski@mazovia.pl](mailto:sercepolski@mazovia.pl)

## STANISŁAW KANIA

Mieszka w miejscowości Kępa (gm. Kotuń).  
Lubi czytać książki i rozwiązywać krzyżówki.  
Jest autorem wielu wierszy  
„do szuflady”. Ma 84 lata.

### Dzień Pielęgniarek

Nadszedł miesiąc maj,  
Bzłem zapachniał cały kraj.  
Cieszymy się tym, że żyjemy,  
Ten zapach jeszcze pocujemy.  
Czas szybko mija, a i dwunasty dzień  
nastanie,  
Dzień Pielęgniarki, Wasze świętowanie.  
Bardzo tym dniem się nie ucieszycie,  
Do pracy przy chorych przyjść musicie.  
Taki Wasz zawód, Drogie Panie,  
Życzę żebyście miały od chorych  
uszanowanie.  
Taka jest też moja życzliwość,  
Żeby nie opuszczała Was do chorych  
cierpliwość.  
Każda Pani lat wiele uczyć się musiała,  
Zanim Panią Pielęgniarką została.  
Nie tak przyjemna ta praca, Drogie  
Panie,  
Czy do tego kierowało Was powołanie?

Nie tylko lekami chorych ratujecie,  
Swoją urodę, chęć życia chorym dajecie.  
W pobliżu Was gdy mi przebywać  
trzeba,  
Nie trzeba szukać lepszego nieba.  
Ile dni w szpitalach przebywałem,  
Jeszcze nieładnej pielęgniarki nie  
widziałem.  
Na powrót z pracy mężowie niecierpli-  
wie czekają,  
Ja im się nie dziwię, gdy widzę kim się  
zachwycają.  
Kończąc, życzę wszystkim Paniom  
zdrowia i radości,  
A dobry Bóg niech zawsze ma Was  
w swojej opatrzności.  
To są słowa prawdy, nie pora mi dziś  
żartować,  
Na pamiątkę o mnie radzę sobie  
zachować.

## JAN KOTLIŃSKI

Mieszka w Gostyninie, a w swoim dorobku  
ma 1800 wierszy o różnej tematyce. Około 200 jest  
dedykowanych Janowi Pawłowi II za czasów jego  
pontyfikatu. Każdy z nich wysyłał papieżowi.

### Pragnienie Boga

Wśród tłumu  
Szukam człowieka  
Wśród przyjaciół  
Szukam przyjaciela  
Wśród ważnych  
Szukam mądrego  
Wśród ewangelii  
Szukam prawdy  
Wśród wydanych wyroków  
Szukam sprawiedliwości  
Wśród wylanych łez  
Szukam szczęścia  
Wśród wyciągniętych rąk

Szukam tej pomocnej  
Wśród kolorów  
Szukam białego  
wśród dróg  
Szukam właściwej  
W życiu codziennym  
Szukam Cię, Boże.

# ciekawostka z Mazowsza

## ALPAKA NA ZDROWIE!

Bunia, Basia, Wojtuś, Domino i Duffy – alpaki o takich imionach zamieszkały na terenie ogrodów Mariawitów w Płocku, a dokładnie w Centrum Integracji Społecznej (CIS). Na Mazowsze przyjechały z Peru. Dzięki nim centrum będzie prowadzić alpakterapię, która jest świetna w leczeniu dzieci z zespołem Downa, autystycznych bądź z zaburzeniami psychicznymi. Z tej możliwości będą mogli skorzystać wszyscy chętni, którzy zgłoszą się do placówki. – *Wychodzimy naprzeciw osobom, które w kontakcie z alpakami będą mogły zredukować stres, a także tym, którzy zmagają się na co dzień z różnymi zaburzeniami w sferze psychicznej – zapewnia biskup naczelny Marek Maria Karol Babi. – Dla wszystkich i „dużych”, i „małych” oczywiście dawka relaksu będzie zawsze zapewniona, więc tak naprawdę każdy i w każdym wieku może skorzystać. Wkrótce zostaną także udostępnione odpowiednie pakiety z szerokim wachlarzem opcji dla każdego – od sesji zdjęciowych z alpakami, ich karmieniem, spacerem aż po terapię.* Kościół Starokatolicki Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał na rozpoczęcie działalności CIS ponad 2 mln zł dotacji z budżetu Mazowsza.

